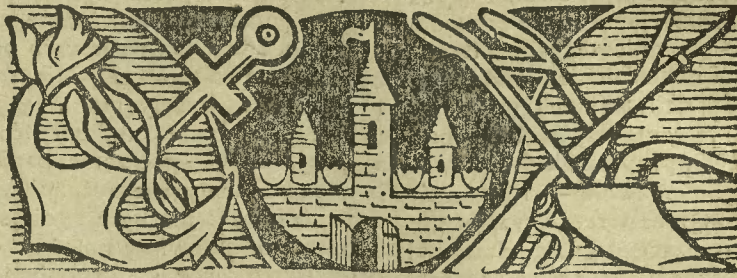


DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja
ul. Marszałka Focha 12.Telefon 22-18
Konto czech. P. K. O. 205.103

Nr. 277

„W mogile ciemnej śpij na wieki...”

Uroczysty pogrzeb ś. p. por. Józefa Maczki

Warszawa, 1. 12. (PAT). Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. por. Józefa Maczki. O godz. 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej kapelan byłej drugiej brygady Legionów Polskich ks. Antoszczyk odprowadził nabożeństwo żałobne.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział: rodzina ś. p. Maczki, reprezentant Marszałka Piłsudskiego drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, minister dr. Zarzycki, wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz, generalicja, delegacje pułkowe itd.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa gen. Sławoj-Składkowski udekorował trumnę ze zwłokami ś. p. Maczki „Krzyżem Niepodległości”.

Po nabożeństwie nastąpiła eksportacja

zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach do grobu wspólnego ś. p. ppłk. Szulca, mjr. Gniadego i kpt. Brandysa.

Na trumnie złożono wieńce od Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, premiera Jędrzejewicza, wojska i wielu innych w liczbie kilkudziesięciu.

Święto pokoju

Złożenie hołdu „Niezananemu Żołnierzowi”
przez Związek Obrońców Ojczyzny

Warszawa, 1. 12. (PAT). Wczoraj z okazji ŚWIĘTA POKOJU, zorganizowanego przez unję Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (Fidac żeński) odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego uroczystość złożenia hołdu Niezananemu Żołnierzowi.

W uroczystości tej wziął udział zarząd i

prezydium Fidacu żeńskiego, z panią Marszałkową Piłsudską na czele, przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P., wojskowych formacji i organizacji byłych wojskowych.

Do zebranych na placu Marszałka Piłsudskiego wygłosił przemówienie gen. dr. Roman Górecki. Po przemówieniu nastąpiła jednogminutowa cisza, podczas której wojsko sprezentowało broń, poczem złożono wieńce laurowe na Grobie Niezananego Żołnierza, a uczennice ze szkół złożyły wiązkę czerwonych maków.

Uroczystość zakończyła się defiladą szkół przed Grobem Niezananego Żołnierza.

Analogiczne obchody odbywały się w dniu wczorajszym we Francji, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Belgii, Italii, Czechosłowacji, Portugalii, Jugosławii i Rumunii.

Sterylizacja w Gdańsku

obowiązywać będzie od 1 stycznia 1934

Senat gdański wydał rozporządzenie, wprowadzające w Gdańsku i na terenie Wolnego Miasta prawo sterylizacji w stosunku do osób cierpiących na choroby dziedziczne, a mianowicie na dziedziczny niedorośnięty umysłowy schizofrenję, epilepsję, tanię sz. Wita, dziedziczną ślepotę i głuchotę oraz stosunkowo poważny alkoholizm.

Wniosek o sterylizację postawić może osoba cierpiąca na powyższe choroby, lekarz urzędowy oraz dyrektor szpitala, — zakładu psychiatrycznego, karnego.

Instancją decydującą jest specjalnie w tym celu utworzony sąd zdrowotności dziedzicznej składający się z jednego członka sądu najwyż-

szego, lekarza urzędowego oraz trzech lekarzy radców w dziedzinie zdrowotności dziedzicznej. Rozprawy sądowe są tajne. Rozstrzygnięcia jego są ostateczne.

Dekret senatu wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

W przeciwieństwie do podobnego zarządzenia, wydanego w Rzeszy dekret senatu nie obejmuje, jak początkowo zamierzano zwyrodniałców seksualnych.

Jak wiadomo, plan wprowadzenia zarządzeń sterylizacyjnych spotkał się swojego czasu z ostrym protestem katolickich kół gdańskich.

Niemcy wprowadzają obowiązkową służbę wojskową

Rewelacyjny artykuł dziennika strasburskiego

Strassburg, 1. 12. (PAT). „Dornieres Nouvelles de Strassbourg” opublikowało rewelacyjny artykuł p. t. „NIEMCY WPROWADZAJĄ OBOWIĄZKOWĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ”, w którym m. in. donoszą, że dnia 20 października br. wydany został przez główne dowództwo hitlerowskich organizacji szturmowych rozkaz odbywania przez całą młodzież niemiecką płci

męskiej regularnego szkolenia wojskowego w oddziałach szturmowych. Rozkaz ten równa się — zdaniem pisma — faktycznemu przywróceniu obowiązku służby wojskowej w Niemczech.

Jednocześnie „Dornieres Nouvelles des Strassbourg” informują o poważnym wzmoczeniu liczebności hitlerowskich organizacji bojowych i stworzenia szeregu nowych oddziałów.

Jak za czasów Nerona...

6 miesięcy więzienia za kazanie

Berlin 1. 12. (PAT). Policja polityczna w porozumieniu z prokuraturą aresztowała w Monachium kilku duchownych katolickich, którym władze zarzucają rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości o wydarzeniach w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wśród aresztowanych znajduje się proboszcz miejscowy ks. dr. Muehler, były radny miejski z ramienia bawarskiej partii ludowej. Przeciwno wszystkim areszto-

wanym wpłynęło doniesienie karne o prowadzeniu propagandy grozy z zamiarem wywołania buntów i niepokoju.

Frankfurt nad Menem, 1. 12. (PAT). Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą ks. dr. Klinghammer znany z pracy na polu charytatywnym skazany został, jak donosi „Frankfurter Ztg.” na 6 miesięcy więzienia.

Mecz Polska-Niemcy

transmitowany będzie przez Polskie Radio

Warszawa, 1. 12. (PAT). Niedzielny mecz piłkarski Polska-Niemcy rozegrany w Berlinie transmitowany będzie przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radja. Transmisja rozpocznie się o godz. 14. Od tej chwili przez 10 min.

nadane będą przemówienia, oficjalne powitanie drużyn i odegrania hymnów państwowych. Od godziny 15.20 do 15.30 transmitowany będzie przebieg meczu w ostatnich jego 10-ciu minutach.

Przed spotkaniem Krakowa z Holandją

Przyszłe spotkanie piłkarskie reprezentacji Krakowa z Holandją w Hadze wywołało w całej Holandji ogromne zainteresowanie.

Związek holenderski spodziewa się, że na pierwszy występ Polaków w tym kraju przyjdą tysiące widzów.

W wywiadzie z korespondentem PAT jeden ze znanych działaczy piłkarskich w Holandji, p. Ehrlich, który był gorącym przeciwnikiem or-

ganizacji meczu, oświadczył, iż w Hadze postanowiono wysłać do Polski zaproszenie na rozegranie meczu międzypaństwowego w 1934 r., o ile reprezentacja krakowska pozostawi po sobie dobre wrażenie.

Mecz Holandja — Polska miał nastąpić już dwa lata temu, ale po porażce naszej reprezentacji w Brukseli z Belgją w 1931 r. (1:2) holendrzy zrezygnowali.

„Horst-Wessel” dziękuje

Hamburg, 1. 12. (PAT). Uratowana przez statek „Kościuszko” załoga niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel” wróciła z Gdyni do Bremenhaven. Ogłosiła ona po powrocie specjalne podziękowania pełne pochwał zarówno dla kierownictwa, jak również i załogi oraz pasażerów „Kościuszki” za niezwykle gościnne przyjęcie na pokładzie polskiego okrętu.

Ruch towarowy między Gdańskiem a Czechosłowacją

Ukazał się dodatek do nowego wydania polsko-czechosłowackiej taryfy dla komunikacji z portami polskimi, ogłoszonego 1 października br. Dodatek ten wchodzi w życie od 1 grudnia br. i uwzględnia nieprzeprowadzone w nowym wydaniu życzenia oraz nowo wysunięte w międzyczasie wnioski gdańskich sfer gospodarczych.

Poprawa sytuacji na śląskim rynku pracy

(o) Katowice, 1. 12. (tel. wł.). Na Górnym Śląsku w kopalniach węgla nastąpiła znaczna poprawa. Liczba dniówek została zwiększona. Poza to kopalnie rozpoczęły przyjmowanie wielu robotników na okres zimowy.

Rada gospodarki leśnej

(o) Warszawa, 1. 12. (tel. wł.). Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych inauguracja Rady Gospodarki Leśnej. Zebranie zajął minister Nakonecznikow-Klukowski podkreślając doniosłość zagadnień, jakie rozwiązać będzie musiała Rada.

Przewóz ziemniaków niemieckich przez Gdańsk

Stacje kolejowe na terenie Wolnego Miasta są obecnie pełne wagonów z ziemniakami pochodzącymi z Niemiec, a przeważnie z Prus Wschodnich. Ładunki kolejowe mają być podobno przeznaczane na akcję pomocy dla bezrobotnych.



Barometr spada
fraszka niepogody
BOLE REUMATYCZNE
USUWA
MESOLAMENT
SPRZECZ

Zmiany w korpusie konsularnym Rzplitej

(o) Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Rada do spraw emigracyjnych w ambasadzie Rzeczypospolitej w Paryżu p. Henryk Malhomme mianowany został konsulem generalnym w Morawskiej Ostrawie. Konsul Rypa z Morawskiej Ostrawy odwołany został do centrali, dokąd również odwołano konsula w Pile Śmigiełskiego, w Essen. Wdzikońskiego, w Uszhorodzie Świeżbińskiego, w Wiedniu Dunajewskiego i sekretarza w Kairze Benisa. Konsulem Rzplitej w Uszhorodzie został p. Chałupczyński, w Pile p. Drobnik, w Essen p. Zawadowski, w Kurytybie p. Kulikowski. Równocześnie p. Zygmunt Menwenger charges d'affaires w Meksyku został charges Rzplitej w dziesięciu republikach południowo-amerykańskich.

Ile subskrybowali Pożyczki Narodowej urzędnicy państwowi?

Warszawa, 1. 12. (PAT). Najnowsze dane statystyczne, dotyczące subskrypcji pożyczki narodowej, jak już prasa doniosła, wykazały 1.425.000 subskrybentów na 337.642.000 zł.

Szczegółowe dane wskazują, że z ogólnej ilości subskrybentów na funkcjonariuszy państwowych przypada 32,4 proc., t. j. 461.000 osób, nie licząc inwalidów i emerytów państwowych. Pod względem sumy funkcjonariusze państwowi również bez inwalidów i emerytów subskrybowali 23 proc. ogólnej sumy, tj. 77.624.000 złotych.

Polsko-czeskie rokowania handlowe

Praga, 1. 12. (PAT). W toczących się tu rokowaniach handlowych czechosłowacko-polskich nastąpiło w ciągu ostatnich dni znaczne zbliżenie między obiema delegacjami. Aby dać delegacjom czas do omówienia pozostałych niezałatwionych jeszcze punktów postanowiono obowiązuje obecnie provizorium handlowe przedłużyć o 15 dni, t. j. do dnia 15 grudnia b. r.

Wystawa budownictwa wojskowego

Warszawa, 1. 12. (PAT). Wystawę budownictwa wojskowego, zorganizowaną ku uczczeniu 15-tej rocznicy niepodległości Polski przez departament budownictwa Min. Spr. Wojsk. zwiedził w godzinach wieczornych p. Prezydent Rzeczypospolitej, który żywo interesował się eksponatami wystawy. P. Prezydent zabawił na wystawie blisko godzinę.

Wzmacniamy podstawy naszej kultury

Zagadnienia kulturalne na widowni społecznej

Cechą naszej budowy stosunków wewnętrzno-politycznych jest już od przeszło siedmiu lat stałość systemu rządzenia, jest ciągłość i celowość postępowania w myśl stałych i jednolitych zasad.

W tym układzie stosunków zmieniać się mogą osoby — nigdy zasady. Nie zawsze ta prosta prawda i ten jasny pewnik spotykał się ze zrozumieniem, zwłaszcza wśród opozycji. Wszystkie niemal posunięcia osobowe w składzie rządu wywoływały bardzo daleko idące domniemanie i uwagi o rzekomej zmianie kierunku politycznego. Zapewnienia natomiast, iż chodzi tu tylko o luzowanie poszczególnych osobowości na poszczególnych posterunkach, osobowości, wyczerpanych intensywną pracą, łaknących wypoczynku — że zatem zachodzi tylko (użyjemy porównania ze stosunków wojskowych) „zmiana warty“ — te zapewnienia nie budziły wiary, spotykały się, zwłaszcza w prasie opozycyjnej, tak skorej do plotek i opacznych nic niewyjaśniającego „wyjaśniania“ wypadków, z niedowierzaniem.

Tymczasem, jeśli chodzi o szereg rządów od przewrotu majowego, nie trudno stwierdzić zasadniczą linię postępowania, nieodmienny kurs rządzenia. Zławsza w ostatnich latach, gdy światowy kryzys gospodarczy zaciążył nad naszym życiem, linia ta stała się bardzo wyraźna i zdecydowana. Niema od niej najdrobniejszych choćby odchyłań, niema najmniejszych rozbieżności i wahań w postępowaniu sfer rządzących. Napór kryzysu na nasze stosunki gospodarcze zmusił rząd do silnej akcji skupienia i złączenia społeczeństwa pod hasłem wspólnej obrony i wspólnego wysiłku.

Niemniej jednak każdy z tych rządów, które w ostatnim siedmioletniu sterowały Polską, do prac swych poprzedników dodaje nową wiązkę poczynań, podejmuje nowe inicjatywy, wciela w życie nowe zamierzenia.

Rząd Janusza Jędrzejewicza miał w licznych dziedzinach pracy państwowej ułożoną drogę do dalszej twórczej działalności. „Zmiana warty“ na wiosnę b. r. nastąpiła po latach żmudnej i trudnej pracy nad opanowaniem sytuacji na froncie gospodarczym, co przecież być musiało głównym zadaniem przebiegu gabinetu i — jak wiadomo — ukoronowane zostało bezsprzecznym sukcesem. Równocześnie dokonał się i na drugim niezmiernie ważnym odcinku pracy — w stosunkach naszych międzynarodowych — poważny postęp, stawiający Polskę w rzędzie poważnych czynników polityki europejskiej, wzmacniającej naszą pozycję w stosunku do naszych sąsiadów i w koncercie mocarstw świata.

To też zrozumiałe jest, iż rząd Janusza Jędrzejewicza — do czego zresztą i osoba nowego kierownika zmierzała — mógł się zdobyć na nowy krok. A mianowicie: podjęcie inicjatywy na odcinku kulturalnym, który w ostatnich latach, gdy szalał kryzys ekonomiczny i wszystkie myśli starania skupiać się musiały na zagrożonym froncie gospodarczym, z natury rzeczy zepchnięty został na drugi plan.

Z tego właśnie „drugiego planu“ na czoło żywożywych zagadnień przesuwa obecnie rząd zagadnienia kulturalne.

Stanowią one ostoję życia polskiego przez całe stulecie niewoli. Nie mieliśmy własnego państwa, własnego rządu — ale dzierżyli nasi ojcowie wysoko sztandar kultury Juchowej, instynktownie wyczuwając, że jest to najsilniejsze ubezpieczenie przeciw wynaradawiającym zakusom zaborców, a zarazem idealny kapitał, który uratować trzeba na czasy wskrzeszenia własnej państwowości. Dla tego też nasza literatura od poezji trzech wieszczów po Wyspiańskiego i Żeromskiego, nasza kultura malarska od Piotra Michałowskiego poprzez Matejkę do Malczewskiego, nasz teatr od Bogusławskiego po Pawlikowskiego, nasze uniwersytety i nasze wielkie zrzeszenia naukowe w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie, Poznaniu — wszystkie te nasze działania i poczynania w dziedzinie kultury duchowej okresu niewoli były tym skarbem samowiedzy narodowej, który zgromadziliśmy na przestrzeni XIX-go

stulecia i który krzepił cztery pokolenia, a stał się wreszcie kierującym czynnikiem tego pokolenia, które Józef Piłsudski powołał w bój o Niepodległość.

Po wskrzeszeniu Polski zwała się na nasze barki przeolbrzymia praca: i czynu zbrojnego nad ustaleniem granic, i prac organizacyjnych nad scaleniem trzech zaborów o różnorodnych formach rządzenia i ciężkich przepraw nad wytrzebieniem z duszy narodu tych przywyr, które przesiąknęły w dobie niewoli — i wreszcie wielkich zapasów z naporem kryzysu gospodarczego, niszczonego gdzieindziej najmocniejsze władza starych organizmów, a jakże trudniejszego do opanowa-

nia w kraju, dopiero przed kilkunastu laty na gruzach zniszczenia wojennego przystępującego do zorganizowania swego życia gospodarczego i społecznego.

I dlatego to przez tych piętnaście lat zagadnienia nasze kulturalne przesłaniała troska i wysiłek na innych polach pracy państwowo-twórczej. Nie znaczyło to bynajmniej, byśmy pod względem prac nad umocnieniem fundamentów kultury wykazywali większe zaniedbanie. Nie były jednak te prace zorganizowane i co najważniejsze: nie były silnie sprzężone z faktem, że stanowimy potężny, coraz bardziej rozwijający się organizm państwowy. Inicjatywa premiera Jędrzejewicza

idzie zatem w tym kierunku, aby wzmocnić podstawy kultury narodowej przez świadomą i czynną opiekę nad nią — i aby sprząc silnie tę kulturę z ideą państwa.

Nietylko nowa szkoła polska ma być ośrodkiem wychowania państwowego. Również i każda dziedziną naszej pracy kulturalnej ma pulsować życiem państwowym. Czyż znaczy to — jak złośliwie niedawno szydziła opozycja — że jednostka artystyczna, że twórca wartości kulturalnych zostaje krępowany w swej indywidualności? Bynajmniej! Znaczy to natomiast, że narastanie naszych dóbr kulturalnych pójść musi w parze z ideą państwową i stwarzać wartości, szarmonizowane z tą ideą.

Inicjatywa ta ma zatem przeolbrzymie znaczenie społeczne i wychowawcze. Musi też wydać pozytywne rezultaty na przyszłość.

Niech żyje zjednoczona Jugosławia

W rocznicę zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców

Dnia 1 grudnia r. b. cała Jugosławia uroczysto obchodzi piętnastą rocznicę proklamacji zjednoczenia państwowego trzech odłamów narodu jugosłowiańskiego: Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Dzień ten nie tylko jest wspomnieniem Świtu niepodległości dzisiejszej Jugosławii, ale jest dniem triumfu całej Poludniowej Słowiańszczyzny — triumfu, który zakończył okres męczącej i wielowiekowej krwawej martyrologii Jugosłowian.

Świecąc wspólnie z naszymi pobratymcami ich piętnastą rocznicę zjednoczenia mimowoli musimy zwrócić uwagę na wielkie analogie jakie zachodzą między Polską a Jugosławia.

Znaczenie wysiłku orężnego w posiewie nowego życia zjednoczonej Jugosławii odegrało — jak u nas — bodaj największe znaczenie, na zawsze dając niepodległość jugosłowiańskiemu przymiotnik bohaterskiego narodu. W Jugosławii, podobnie jak w Polsce armja odegrała najkapsitalniejszą rolę w dziele wprowadzenia odrodzonego organizmu politycznego do rodziny silnych państw, posiadających już dziś duże znaczenie międzynarodowe.

Z kapitałnych zagadnień wspólnych Jugosławii i Polsce wymienić jeszcze należy sprawę spójności wewnętrznej, czynnej polityki morskiej i utrzymania w Europie pokoju.

Nie tylko z tytułu więzów pokrewieństwa wspólnego języka i rodu, jednakowej krwi

słowiańskiej Polacy i Jugosłowianie są braćmi, ale z powodu przejawiania jednakowego poczucia słowiańskiego: okazywania wielkiej troski nad zjednoczeniem wewnętrznym i okazywania głębokiej troski dla sprawy pokoju europejskiego.

To też i dla względów tradycyjnej przyjaźni, i dla realnego rozkwitania wspólnych interesów politycznych Polacy rozumieją Jugosłowian, a Jugosłowianie rozumieją Polaków. Tak jak Polacy zaniechali poglądów i dążeń kontynentalnych na rzecz rozbudowy własnej polityki morskiej, podobnie i nasi pobratymcy nad Jadraniem dążą do najcisłszego scementowania morza jadrńskiego z państwem i narodem jugosłowiańskim.

O polityce pokojowej Jugosłowiańskiej po 11 latach trwania sojuszu Ma'ej Ententy i jej

współpracy z Polską — nie może być najmniejszej wątpliwości.

Rozwój stosunków polsko - jugosłowiańskich i w nauce, i w literaturze i w sztuce jest tylko uzupełnieniem wiecznego i na wieki zawartego sojuszu politycznego obydwóch sojuszników.

Ostatnie lata szczęśliwie przeprowadzonej konsolidacji na gruncie idei unitarystycznej dały Jugosławii tyle siły i tyle mocy, że świat polityków europejskich z prawdziwą ulgą odetchnął, kiedy najmłodsze państwo bałkańskie Jugosławia wyciągnęła dłoń do bratniego uścisku z Bułgarią i kiedy piętnastolecie swego istnienia zamyka sukcesami w polityce wewnętrznej i polityce zewnętrznej, pracując nie tylko dla szczęścia swego narodu ale i dla utrwalenia pokoju światowego.

„Domaga się, żąda, stawia warunki...“

Rozmowy francusko-niemieckie o Zagłębiu Saary

Niemal wszystkie dzienniki francuskie powtarzają informacje, według których głównym tematem rozmowy kanclerza Hitlera z ambasadorem Francois Poncetem była sprawa Zagłębia Saary.

Korespondent „Paris Midi“ twierdzi, że kanclerz domagał się wprost od Francji zrzeczenia się plebiscytu i wszelkich pretensyj do terytorjum Saary. Podczas rozmowy Hitler miał ostro protestować przeciwko zarządzeniom prezesa komisji rządu Saary Anglikowi Knoxowi, wymierzonym przeciwko ruchowi narodowo - socjalistycznemu. Kanclerz miał domagać się, aby Francja już obecnie z własnej inicjatywy przedsięwzięła kroki w sprawie niestawiania przez Knoxa przeszkód propagandzie hitlerowskiej w zagłębiu Saary. Jak widać z tego, pisze korespondent, kanclerz nie ogranicza się do wysuwania postulatów, ale stawia warunki, od których uzależnia bezpośrednio rozmowy francusko - niemieckie.

Do informacji powyższych inne pisma dodają głos berlińskiego korespondenta „Saarbrueckerztg.“, z którego wynika, że nawet w wypadku oddania Niemcom Saary bez plebiscytu, Rzesa niemiecka nie wyrzekłaby się żadnego z przywilejów, które byłyby jej automatycznie przyznane na podstawie wygranej plebiscytu. To też po plebiscytcie Francja nie mogłaby liczyć na żadne przywileje natury ekonomicznej nad Sekwaną — pisze korespondent „Saarbrueckerztg.“ — nikt nie powinien się ludzić, że Niemcy poczynią jakie ustępstwa, ograniczające obronę interesów niemieckich.

Chciał wymusić pieniądze od... króla Anglii

Przed sędzią śledczym komisariatu policyjnego na Euston Street w Londynie stanął onegdaj niejaki Clarence Haddon, podający się za inżyniera, cezarzcy o chęć wymuszenia pieniędzy od króla. W odpowiedzi na oskarżenie, Haddon oświadczył: „Czy dlatego mam być ścigany sądowo, że jestem naturalnym synem księżki Clarence?“ (umarłego starszego brata króla Jerzego). Haddon nie poczuwa się do winy, lecz przyznaje, że wystosował podanie do króla. Adwokat powództwa cywilnego oświadczył, że byłoby pożądanym zbadanie poczytalności Haddona.

Gabinet francuski



Ministrowie Chautemps'a obłożeni przez dzienni karzy

Cesarskie cięcie Mussoliniego

Italia reformuje ustrój parlamentarny

W Italji ukazał się dekret królewski, wymieniający stowarzyszenia i organizacje mające prawo przedstawić Wielkiej Radzie Faszystowskiej listy kandydatów na posłów do parlamentu, na zasadzie art. 51 i 52 nowego prawa wyborczego. Według dekretu, którego moc obowiązująca, zgodnie z zapowiedzią premiera Mussoliniego na Radzie Korporacyjnej, dotyczy jedynie najbliższych wyborów do parlamentu, następujące związki i organizacje posiadają, wyżej wymienione prawo:

Związek Fasz. Urzędników, Związek Fasz. Nauczycieli, Związek Fasz. Kolejarzy, Zw. Fasz. Pocztowo - Telefoniczny, Związek Fasz. Pracowników Imprez przemysł-państwowych, Akademje państwowe, Fasz. Instytut Kulturalny, Stowarzyszenie im. Dante Alighieri'ego, grupa b. Le-raba-

tantów złożona z odznaczonych złotymi medalami za waleczność, ze związku rodzin zabitych na polu bitew, odznaczonych krzyżami walecznych, b. ochotników wojennych, garibaldczyków etc., Związek Inwalidów, Związek inwalidów faszystowskich, Liga morska, Związek kooperatyw, Związek kas oszczędnościowych, Związek Towarzystw i spółek akcyjnych, Związek konsorcjum melioracji rolnych, Włoski Touring Klub, Włoski Komitet Olimpijski, Organizacja Dopolavoro. Ogółem 200 kandydatów.

Wybory do parlamentu Italji odbywać się będą, jak z powyższego widać, zupełnie na innych podstawach niż jest to dotąd praktykowane w innych państwach. Nie partie ale ugrupowania zawodowe wysyłać będą swoich przedstawicieli.



Głową! a teraz NIVEI

Wystarczy zupełnie lekko natrzeć ręce. Praca domowa nie pozostawi wtenczas na rękach żadnych śladów, i skóra stanie się wkrótce delikatną i odporną. Zi. o. 40-2.60

Niemcy o meczu Polska - Niemcy

Prasa niemiecka stwierdza, że spotkanie to będzie jednym z ważniejszych wydarzeń sportowych w br. na terenie Niemiec. Z całych Niemiec napływają zgłoszenia celem uruchomienia na ten dzień specjalnych pociągów. Towarzystwo Kolei Niemieckich uruchomi specjalne pociągi z Magdeburga, Hamburga, Altony i Hanoweru.

Rozszerzają się horyzonty przed naszą żeglugą handlową

Na marginesie budowy nowych polskich transatlantyków

Podpisanie przez Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe umowy ze Stocznia „Monfalcone” na budowę 2 transatlantycznych statków, przeznaczonych dla linii Gdynia — Ameryka — o czym wczoraj obszernie donosiliśmy — w historii rozwoju naszej floty handlowej stanowić będzie pamiętną datę.

Już pobieżna charakterystyka nowych transatlantyków wykazuje ich wyższość nad statkami starszych typów. Będą one miały przy tej samej mniej więcej wyporności, co „Polonia” (15.000 ton), pojemność brutto 14.400 ton, podczas gdy „Polonia” ma tyl-

ko 7.500 ton. Wskazuje to na doskonałe wykorzystanie miejsca.

Nowe transatlantyki będą miały tylko 2 klasy: turystyczną i trzecią, urządzeniem swem jednak znacznie przewyższające nawet najlepsze kabiny na starych statkach. Fakt, że nowe statki obliczone są tylko na 760 pasażerów („Polonia” na przeszło 1000), w połączeniu ze stwierdzonym wyżej doskonałym wykorzystaniem miejsca — wskazuje na wygodność kabin (wyłącznie 1 i 2-osobowych) oraz na przeznaczenie odpowiednich pomieszczeń na jadalnię, salę, palarnię i t. d. Nowe okręty

P. T. T. O. dadzą pasażerom polskim wszystkie wygody, dostępne dotychczas tylko na obcych olbrzymach transoceanicznych.

Motorowy napęd nowych statków pozwoli na uniknięcie przykrych chwilami skutków zadymiania pokładów.

Dodajmy na zakończenie, że zewnętrzny wygląd nowych polskich transatlantyków, par excellence nowoczesny — o estetycznej linii kadłuba, wielopiętrowych pokładach i szerokich kominach — już sam przez się będzie stanowił atrakcję dla pasażerów i wielu nawet portów morza Bałtyckiego, nieobebranych z nowoczesnymi statkami.

Powyższe walory techniczne powinny nowym statkom zapewnić pasażerów nie tylko polskich, jak to miało miejsce dotychczas, lecz również i ze Skandynawii oraz Europy środkowej i Wschodniej, którzy dotychczas korzystali z połączeń okrętowych przez porty zachodnio-europejskie. Szupecja ta znajduje swoje potwierdzenie na drodze analogii we wzroście ruchu pasażerskiego na szlaku Italja — Ameryka Północna z tą chwilą, gdy zostały na nim uruchomione włoskie transatlantyki Rex i Conte di Savoia, pomimo, że w tym samym czasie ogólna ilość pasażerów w komunikacji północno-atlantyckiej uległa znacznemu zmniejszeniu.

Cały szereg przyczyn pozwala spodziewać się również, iż do chwili uruchomienia nowych statków wyjaśni się ostatecznie w sensie pozytywnym zagadnienie emigracji na tereny Ameryki Północnej, a przynajmniej do Kanady, gdzie już obecnie zaczynają się zarysowywać szersze możliwości dla emigracji osadniczej.

Pozatem na specjalną uwagę zasługuje problem komunikacji Ameryka Północna — Porty Bliskiego Wschodu, zwłaszcza Palestyny. Z chwilą uruchomienia nowych statków i przy istnieniu już obecnej linii okrętowej P. T. T. O. Konstanca — Haifa, Jaffa, podróż z New-Yorku do Haify, Bejrutu, względnie Port Saidu via Gdynia — Konstanca na statkach polskich z przejazdem kolejowym przez Polskę i Rumunię skróci się do niespełna 13-tu dni, a tem samem otworzą się bardzo ciekawe możliwości dla pasażerskiego ruchu tranzytowego na tym szlaku.

Nie mniej pozytywnie przedstawia się zagadnienie przewozu ładunków. Dzięki nowym statkom, Gdynia będzie posiadała najszybsze ze wszystkich portów bałtyckich połączenie z Ameryką Północną. Stworzy to z niej centralny punkt przeladunkowy na Bałtyku dla wszelkich przesyłek pospiesznych na tym szlaku. Zaznaczyć należy, że nowe statki mogą zmieścić kilka razy więcej ładunku, niż dotychczasowe statki P. T. T. O.

Biorąc jednocześnie pod uwagę przestawianie się handlu zamorskiego krajów Europy Środkowej z portów niemieckich na Gdynię, z których np. Czechosłowacja posiada dość poważnie rozwiniętą wymianę towarową ze Stanami Zjednoczonymi A. P. — należy przypuszczać, że nowe statki transatlantyczne nie powinny cierpieć na brak ładunków.

Bombardowanie ambasady niemieckiej w Paryżu butelkami

Grupa manifestantów w liczbie 150 osób po wyjściu z dworca kolei podziemnej przy Izbie Deputowanych usiłowała przedostać się do gmachu ambasady niemieckiej. Manifestanci wznosili okrzyki: „precz z faszyzmem hitlerowskim, uwolnijcie Dymitrowa”. Pomimo energicznej akcji policji grupie manifestantów udało się zbliżyć do ambasady niemieckiej, która gmach usiłowano obrzucić butelkami, zawierającymi mianą. Butelki te jednak nie dosięgły gmachu ambasady i rozbiły się o sąsiedni dom, który został obryzany czerwonym barwikiem. Aresztowano 12-tu uczestników manifestacji, w tej liczbie 1 Bułgara i 1 Włocha.

Minister spraw zagranicznych Paul-Boncour wyraził dziś za pośrednictwem specjalnego wysłannika słowa ubolewania ambasadzie niemieckiej.

We własnych sidłach Zdenerwowani „zwycięzcy z obozu narodowego“

Toruński organ „obrońców samorządu“ aż trzęsie się od różnych ploteczek powybórczych. Wygląda tak, jak gdyby teraz dopiero rozpędził się na dobre w swym zapale agitacyjnym, a że wybory już minęły więc z braku innego materiału, przeżuwa to, co było i czego nie było z istic endeckim uporem.

Rozumiemy dobrze, że trudno jest „obrońcom“ dawnego bałaganu samorządowego strawić zwycięstwo Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego trudno pogodzić się z faktem, że w większości miast pomorskich nie będzie już rządu niepodzielnie zjednoczona opozycja, że skończy się nareszcie familijna gospodarka w radach miejskich, przy której tak wygodnie piekło się swoją pieczeń. Przynajmniej więc nazewnątrzeba nadrobić miną, trzeba wznawiać w ogół, że zwycięstwo Nar. Bloku Gosp. Społ. nie jest pełne, boć przecie

w Toruniu do absolutnej większości zabrakło 2 mandatów, a w Tucholi „narodowcy“ mają większość. I gdzie jeszcze? — Acha, w Świeciu też mają o jednego radnego więcej, tego co to tak pięknie bronić potrafi polskość Pomorza za pośrednictwem konsulatu niemieckiego...

Ale zbyt mało jest takich „atutów“, które mi od biedy można wojować. Wynajduje się więc inne i robi się wielki krzyk dokoła różnych toruńskich aresztowań a panów siedzących w „okrągliku“ już zgóry pasuje się na „narodowych bohaterów“.

Ciekawe jest jednak, że zamilcza się przytem zupełnie fakty, które w imię prostej uczciwości przynajmniej należałoby z temi aresztowaniami połączyć.

Nie pisaliśmy o tem dotychczas, bo uważamy, że nie naszą jest rzeczą, a powołanych

do tego władz rozświetlić ciemne zaułki „działalności“ partyjnej. I dziś nie mamy bynajmniej zamiaru uprzedzać wyników śledztwa, które niezawodnie da obfity materiał o bardzo wątpliwej dla „obrońców samorządu“ wartości propagandowej. Pewne fakty jednak należy stwierdzić, aby toruńskie „baranki“ z pod znaku dawnego O. W. P. pożywały się trochę lepiej.

Ani słówkiem nie wspomina się o zgromadzonej i ściągniętej częściowo bojówce „młodocinowej“ aż z Chelmży, którą do sali „Dworu Artusa“ na wiec „narodowy“ zniósławczasu cały arsenal cegieł, odważników, kamieni, lasek itp. Czy przedmioty te miały służyć dla wywołania entuzjazmu słuchaczy podczas wiecu, Z wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą.

Były rewizje, były aresztowania, Aresztowania zatwierdził sędzia śledczy. Cóż to? — tak z niczego, za „narodowe“ jedynie przekonania? A poco to tacy panowie Rychlewscy i inni nosili ze sobą kastety i noże sprężynowe? A rewolwery przynoszone na wiec, albo przecho wywane w domu bez zezwolenia — to niby niewinna zabawka, o której mówić nie warto?

Były i inne jeszcze rzeczy, — rzeczy gorsze o których będziemy mogli napisać szeroko w swoim czasie. Było lżenie najwyższych dostojników państwowych, było pogwałcenie strzeżonej kodeksem karnym tajemnicy śledztwa, były machinacje o charakterze roboty rozkładowej. O wszystkim tem dowie się opinia publiczna wcześniej, czy później i nie ma to nie pomogą zdenerwowany taniec i melodramatyczne gesty pp. „obrońców“.

A partyjno - polityczną siećkę wyborczą przeżuwać można jeszcze przez kilka tygodni, zwłaszcza jeżeli żołądek nie trawi...

Harcerz - zdobywca Atlantyku

plynał z Casablanki do wysp Kanaryjskich obok Gerbaulta

W sprawie harcerza Wagnera, który na małym jachcie pierwszy, jako Polak przepłynął Atlantyk — o czym pisaliśmy obszernie swego czasu — harcerskie władze naczelne otrzymały następujące informacje:

Harcerz Władysław Wagner urodzony w 1911 r. był uczniem kl. VII-ej gimnazjum w Gdyni. Jesienią ubiegłego roku opuścił szkołę i ruszył na morze na łodzi żaglowej „Zjawa”. W budowie tej łodzi pomagali nru harcerze Weiss i Pelaskiewicz, którzy jednak w podróż nie wyruszyli, pojechał z nim natomiast jego przyjaciel malarz Kuroński, urodzony w 1913 r.

Druh Wagner posiada stopień ćwika, a będąc jeszcze uczniem gimnazjum w Orłowie założył tam żeglarski zastęp „Albatrosów”; jest to obecnie drużyna harcerska im. Jana Sobieskiego.

Dotychczasowe etapy podróży Wagnera

Polska na morzu

Liga Morska i Kolonialna, pragnąc jaknajszersze warstwy społeczeństwa uświadomić o wielkiem dla Państwa znaczeniu własnego morza i zainteresować bliżej w dalszym utrwalaniu i rozszerzaniu dotychczasowego naszego dorobku morskiego przystąpiła do wydania dzieła p. t. „Polska na morzu“.

Dzieło to zawierać będzie obok obszernych informacji ze wszystkich dziedzin, związanych z działalnością Polski na morzu, szereg artykułów pióra wybitnych działaczy społecznych. Książka będzie bogato ilustrowana.

Swastyka miota się po Czechosłowacji

Sąd karny w Mor. Ostrawie wydał wyrok skazujący hitlerowców z Bogumina, którzy odpowiadali za naruszenie ustawy o ochronie republiki. Stwierdziwszy, że oskarżeni utrzymywali kontakt z wrogami dla państwa czynnikami zagranicznymi i werbowali młodzież z okręgu bogumińskiego do oddziałów SA w Niemczech, sąd skazał niejakiego Hurniaka na 6 miesięcy, Kellera na 5 miesięcy a Beschela na 4 miesiące więzienia. Wszyscy skazani zapłacą nadto po 1000 Kč grzywną.



Ratuj włosy!

Istnieje niezawodny środek przeciw wypadaniu włosów-Trilysin

TRILYSIN

zawiera wszystkie składniki potrzebne dla odbudowy komórek włosowych i to w postaci, w której je skóra głowy najłatwiej przyswaja. Jednoznacznie orzeczone:

Trilysin rzeczywiście pomaga!

Łupież znika, wypadanie włosów ustaje, włosy odrastają. Żądać we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach Trilysin.

I 12 Fabryka Chemiczna „Promonta“, Bielsko Sl.

Możliwość zbytu towarów polskich w Czechosłowacji

Na Eusi Podkarpackiej i w Słowaczynie Wschodniej przejawia się w ostatnich czasach zainteresowanie nawiązaniem stosunków handlowych z firmami polskimi. Należy zaznaczyć, że handel w krajach tych znajduje się głównie w rękach żydowskich, które obecnie pragnęłyby zmienić swych dotychczasowych dostawców i zakupować towar w innych krajach, produkujących analogiczne wytwory. Przedewszystkiem zaś zbyt mogłyby znaleźć następujące towary polskie: farby, różne maszyny i aparaty, aparaty fotograficzne i przybory do fotografii, płyty gramofonowe oraz różne wyroby chemiczne. Wspomnieć trzeba, że wyroby polskie są jednak mało znane narazie na wymienionych rynkach tak, że eksporterzy polscy winni starać się za-

poznać możliwie jaknajlepiej firmy importowe Eusi Podkarpackiej i Słowaczyny Wschodniej z charakterem swej produkcji i możliwościami zbytu tych towarów polskich, które dotychczas przywożone były z innych państw zagranicznych. W nawiązaniu stosunków handlowych pomocny będzie eksporterom Państwowy Instytut Eksportowy oraz Konsulat Polski w Użhorodzie.

Elektryfikacja Kosowa Poleskiego

W ciągu najbliższych tygodni przewidywane jest ukończenie robót elektryfikacyjnych w mieście Kosowie. Magistrat m. Kosowa uzyskał na ten cel z Funduszu Pracy pożyczkę 10.000 zł. przy niskim oprocentowaniu.

„Atlantic” przed Sądem w Gdyni

2-gi dzień wielkiego procesu

Drugi dzień procesu „Atlantic” już od 9 rana wypełnił salę sądową tłumami publiczności. Na początku rozprawy sąd przesłuchuje 3-ch ostatnich świadków: Mikołaja Kuziela, b. kierownika stacji Gdynia-Port, Antoniewicza b. zastępcę kapitana Portu i em. kolejarza Ottona Tauberta. Oskarżeni do winy nie przyznają się. Antoniewicz twierdzi, że nie był zastępcą kapitana portu, lecz tylko kierownikiem wydziału pilotowego i że wynagrodzenia od Atlantica, ani pożyczki od dyr. Mosiewicza nie pobierał. Taubert, jak się okazuje mimo 15 letniego pobytu w Polsce, nawet nie rozumie po polsku. Jedynym słowem, jakie zna i rozumie, to jest „lapulka”. Do winy się również nie przyznaje. Po zeznaniach oskarżonych rozpoczyna się przesłuchiwanie świadków.

ZEZNANIA PODKOM. BOCHENSKIEGO.

Pierwszy zeznaje świadek Bocheński, podkom. Straży Granicznej, wezwany na rozprawę z Krakowa. Na wniosek obrony świadek składa przysięgę.

Św. Bocheński: — W końcu roku 1930 będąc kierownikiem wywiadu Straży Granicznej, otrzymałem poufne doniesienie, że do dyrektora firmy „Atlantic” Mosiewicza ze statków ze złomem przynoszą kradzież. Po zaczął zbierać wiadomości. Dowiedziałem się że „Atlantic” stała się przemyślną, wódką, potem robi niedopuszczalne machinacje z kopalnią węgla bunkrowego. Wiadomości były ściśle. Cały rok poświęciłem tej sprawie i wreszcie mając dowody, że istotnie tak się rzeczy mają, w końcu roku 1931 dokonałem rewizji w mieszkaniu Mosiewicza, a następnie w biurze „Atlantic”. Wiedziałem, że znajduje się tam skrynia z 25 butelkami konjaku. Tymczasem w chwili, gdy wchodziłem do lokalu, eden ze współpracowników Mosiewicza zdażył wynieść cały zapas konjaku i dzięki nieuwadze jednego z moich ludzi uszedł nieopstrzeżenie. W czasie rewizji znalazłem blankiety i faktury, które zakwestjonowałem. Stwierdziłem również, że rachunki na blankietach zagranicznych wystawione były przez firmę w Gdyni, co według ówczesnych przepisów było niedopuszczalne.

Przewodniczący: — Czy sprawę bunkru prowadził Pan również?

Św. B.: — Rozpocząłem ją i stwierdziłem nadużycia. Nie mogłem jej jednak dokończyć z powodu przeniesienia mnie.

Przew.: — Czy wiadoma Panu była sprawa przemytu węgla eksportowego na rynku wewnętrznym?

Św. B.: — Słyszałem o tem. Przewodniczący pyta dalej, czy świadkowi wiadomo jest coś o lapówkach, dawanych przez „Atlantic” urzędnikom kolejowym i portowym. Świadek potwierdza to dodając, że wydał mu się, iż zamieszany jest w to p. Malinowski, albo ktoś inny o podobnym nazwisku.

Przew.: — A sprawa przemytu alkoholu?

Św. B.: — Stwierdzono to. Ponadto stwierdzono również sprawę podwójnej księgowości, o czym złożyłem szczegółowe sprawozdanie. Ja nie badałem ksiąg, ale miałem doniesienia bardzo dokładne o tych nadużyciach.

Obrońca mec. Powalowski: — Kiedy pan zainteresował się całą sprawą?

Św. B.: — W listopadzie 1930 r. Obrońca Powalowski: — Jakże dochodzenia mógł pan prowadzić?

Św. B.: Wszystkie, zaczynając od kradzieży, a kończąc na znaczkach stempowych.

Adw. Powalowski: — Czy z tego nie wynikały czasem kolizje z policją?

Adw. Ettinger: Prowadził pan również dochodzenia w sprawach kradzieży?

Św. B.: — Prowadziłem na podstawie zebrańnych wiadomości.

Adw. Ettinger: — Ale na podstawie takich przepisów?

Św. B.: — Ponieważ miałem pewne wiadomości o danej sprawie.

Adw. Ettinger: — Na tej podstawie ja też mogę prowadzić dochodzenia.

Św. B.: — Dopóki jakaś sprawa była nie jasna, ja ją prowadziłem. W chwili kiedy dostatecznie wyjaśniła i robiła się głośna, oddawałem ją do policji.

Adw. Ettinger: — Pan odróżnia sprawę jasną i sprawę głośną. Na podstawie jakich przepisów?

W toku rozmowy okazuje się, że świadek miał znacznie szerszy zakres działalności niż z początków jego zeznania błędnie wywnioskowano.

Adw. Mosiewicz: — Czy miał pan prawo do przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu oskarżonego?

Św. B.: — Rewizję przeprowadzała Straż Celna, ja byłem jako asysta.

Adwokat Mosiewicz prosi Sąd o zwolnienie świadka Bocheńskiego z obowiązku odpowiadania na te pytania, które mogłyby mu zaszkodzić. Poczem zadaje świadkowi szereg pytań.

Obrońca: — Kiedy pan dowiedział się, że będzie przeniesiony?

Świadek B.: — Z rozkazu.

Adw. Mosiewicz: — Czy przeprowadzając rewizję u oskarżonego wiedział pan o swoim przeniesieniu?

Św. B.: — Nie wiedziałem.

Po szeregu pytań stawianych przez obronę, wnoszących wielkie podwyższenie wśród publiczności i przy stole sprawozdawców prasowych — nie wiążących się zresztą ściśle z przedmiotem sprawy — prokurator zapytał świadka, czy w czasie, kiedy prowadził on dochodzenia wiedział, że przeciwko niemu prowadzi się kampania w Warszawie.

Św. Bocheński: — Wiedziałem o tem. Wiedziałem, że dyr. Mosiewicz używa wszystkich swych wpływów przeciwko mnie. Grożono mi, pisano anonimowo, że jechał z Warszawy specjalne komisje, z naczelnikiem z Ministerstwa Skarbu. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że z mojej strony nie było przestępstwa. Mosiewiczowi zaś wytoczono dwie sprawy, zakończone dwoma skazującymi go wyrokami.

Adw. Mosiewicz: — Kiedy pan poznał Bartczaka?

Św. Bocheński: — W r. 1930.

Adw. Mosiewicz: — Czy Bartczak mówił panu coś o firmie „Atlantic”?

Świadek zasłania się tajemnicą służbową, dodając, że nigdy nie mówił nikomu, że Bartczak jest jego informatorem.

Adw. Mosiewicz: — Czy dowiedziawszy się o nadużyciach węglowych w firmie „Atlantic” złożył świadek raport?

Św. B.: — Złożyłem raport pisemny.

Adw. Mosiewicz (zwracając się do Sądu): W aktach sądowych raportu tego nie ma, widocznie sądowi nie przedłożono wszystkich dokumentów.

Prokurator Wedegis: — Zdaje się, że zachodzi pomyłka ze strony świadka, gdyż doniesienia takiego nie składał.

Obrona prosi o zaprotokołowanie odpowiedzi prokuratora, zarówno jak sprzecznego z nią zeznania świadka Bocheńskiego.

Następnie zeznaje b. kierownik wydziału śledczego w Gdyni asp. Kuziel, przeniesiony ostatnio do Krakowa.

Asp. Kuziel wpadł na sprawę nadużyć węglowych firmy „Atlantic” prowadząc dochodzenia w sprawie włamania do jej biura. Godzinę trwające zeznania świadka Kuziela wywołujące ożywioną dyskusję z ławą obrońców i kilkakrotnie wyjaśnienia oskarżonego Mosiewicza, nie wnoszą do sprawy żadnego poważnego szczegółu.

Rendez-vous z szantażystą

Następnie zeznaje również zaprzysiężony na wniosek obrony starszy przodownik Laszek. Zeznania jego cechuje wielka ścisłość, czego nie można powiedzieć o zeznaniach jego poprzedników.

Św. Laszek: — Gdy osk. Mosiewicz zawiadomił wydział śledczy o włamaniu a następnie o szantażu, którego był ofiarą, zdecydowano, że i ja pojedę na miejsce spotkania z niewiadomym szantażystą, któremu zgodnie z anonimowym życzeniem Mosiewicza miał wręczyć 25 tys. zł. w zamian za zwrot skradzionych ksiąg.

Pojechałem z dyr. Mosiewiczem w przebraniu kolejarza. Na dworcu w Gdyni zauważyłem już pewnego osobnika, który przechodząc obok dyr. Mosiewicza wszczął z nim rozmowę. Wiedziałem do tego samego przedziału, co ten osobnik, który nawet w obawie, abym go nie pobraził swem zamarowanym ubraniem, kazał mi się od siebie odsunąć. Gdy przyjechaliśmy do pierwszej stacji za Kuluszkami, poszedłem za Mosiewiczem, do którego zbliżył się znów osobnik ten, przedstawiając już swoje żądanie.

Kilka urywków z rozmowy wystarczyło, aby mnie przekonać o szantażu. Z miejsca aresztowałem go. Jak się okazało, był to Nowak. Zeznania jego wynikało, że działał wspólnie z Bartczakiem i z Wolfartem (buchalterem firmy „Atlantic”) chociaż bezpośredniego kontaktu z tym ostatnim nie miał.

Tajemnica czerwonej książeczki

Tegoż samego wieczoru — zeznaje dalej świadek Lassek — po powrocie do Gdyni przeprowadziłem rewizję u Bartczaka i Wolfarta. W mieszkaniu Wolfarta w walizce znalazłem ukrywane przez niego, rzekomo dla zmniejszenia podatków, kwity „Atlantic”, a także czerwoną książkę rachunkową. Na podstawie notatek w niej, doszedłem do przekonania, że nieścisłości szeregu pozycji wskazują na pewne nadużycia węglowe.

Ponieważ nie leżało to już w zakresie mojej kompetencji, przeto dalej tej sprawy nie prowadziłem.

Korso samochodowe przed więzieniem

Ostatnim świadkiem w 2-gim dniu procesu jest podkom. Straży Granicznej Szablowski. Podkom. Szablowski objął swoje stanowisko w Gdyni w roku 1932. Sprawa „Atlantic” była już wówczas skończona, nie miał więc z nią bezpośredniego kontaktu, ale z racji swego stanowiska kompletował ją, zbierając szereg wiadomości. W czasie sprawy przeciwko kapitanowi portu Zaleskiemu, powychodziły nowe szczegóły. Na podstawie rozmów z szeregiem osób w Gdyni i w Gdańsku, świadek doszedł do przekonania, że przekupstwo jest w porcie dość rozpowszechnione. Słyszał również i o tem, że oskarżony Jachimczak posuwał bardzo daleko swoją usłużność wobec pewnych firm. Popularność jego wśród dyrektorów węglowych była tak wielka, że kiedyś, gdy przed kilku laty Jachimczak został aresztowany w związku z jakimiś dochodzeniami, przed więzieniem zajęły ostentacyjnie trzy samochody wielkich firm węglowych z Gdyni, wśród których była również limuzyna firmy „Atlantic”. Samochody te przyjechały do dyspozycji Jachimczaka, aby mógł wrócić do domu.

Export — import p. Szapiry

O firmie Szapiry, na pytanie prokuratora — świadek Szablowski oświadcza, że w czasie strajku angielskiego, eksportowała ona węgiel polski zrzucając na tem ogromne sumy, a następnie, gdy konjunktura się zmieniła robiła również nie złe interesy importując węgiel „angielski” do Polski. Sprawa tą zajęła się wówczas nawet prasa. Zeznania podkom. Szablowskiego nie mają wprawdzie bezpośredniego wpływu na samą rozprawę, są jednak bardzo charakterystycznym i rzeczowym naświetleniem stosunków na tle których sprawa ta się zrodziła.

15.000 GULD. ZA ZWOLNIENIE Z POSADY.

Mówiąc o 7.000 ton węgla sprzeniewierzonych w firmie „Robur” i zwolnieniu w związku z tem oskarżonego Mosiewicza ze stanowiska głównego prokurenta firmy „Polskarob”, świadek Szablowski oświadczył: Ta sprawa interesowała mnie, nie mogłem zrozumieć w niej roli Mosiewicza. Z jednej strony wiedziałem, że był on natychmiast zwolniony w związku z wykrzykiem tych nadużyć. Przy zwolnieniu otrzymał jednak bardzo poważną kwotę od dyrekcji firmy „Polskarob”. Nie zgadzałoby się to z pojęciem, jakie wytworzyłem sobie w tej sprawie. Zresztą rozmawiałem o tem. Spotkałem się ze zdaniem, iż pieniądze te zostały wypłacone Mosiewiczowi za to, żeby o sprawie tej milczał.

(Powyższa sprawa poruszona została już dnia poprzedniego. Wówczas osk. Mosiewicz zeznał, że jako pierwszy prokurent pobierał 1.200 guld. miesięcznie. W momencie zwolnienia go z „Polskarob” otrzymał tytułem odprawy 15 000 guld. z zastrzeżeniem, że po ukonstytuczeniu dochodzeń wypłaci mu jeszcze 5.000 guld. Pieniądze te dyrektor naczelny firmy „Polskarob” p. Korzon, zgodnie z umową wypłacił mu. Przyp. red.)

Rozprawa sądowa zakończona została o godz. 2 po poł. z tem, że wznowiona zostanie w czwartek o godz. 9 rano.

17-go
grudnia, br.

ukaze się

wielki numer
przedświąteczny

Doskonała okazja korzystnej reklamy
na nadchodzące święta.

Porozumienie drzewne polsko - sowieckie

położyło kres konkurencji na rynkach świata

W pierwszej połowie listopada odbył się w Warszawie spotkanie przedstawicieli Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, występujących w porozumieniu z naczelnymi organizacjami prywatnymi własności leśnej oraz przemysłu i handlu drzewnego a przedstawicielami związkowego akcyjnego towarzystwa „Exportlesu”, będącego wyłącznym eksporterem drewna z ZSRR.

Omawiano sprawę koordynacji sprzedaży niektórych sortymentów drzewnych na tych rynkach, gdzie polscy i sowieccy eksporterzy dotychczas ze sobą konkurowali, w celu wyeliminowania konkurencji, która niekorzystnie odbija się na stanie rynków i na interesach zarówno importerów, jak i eksporterów.

Strony doszły do porozumienia odnośnie tych zarządzeń, które winny spowodować wyeliminowanie konkurencji i wpłynąć na uzdrowienie rynków drzewnych tych krajów, dokąd Polska i ZSRR. eksportowały jednakowe sortymenty drzewne.

Rozmowy prowadzone były z ramienia Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych przez p. dyrektora Adama Loreta, kierownika tejże Dyrekcji, i z ramienia „Exportlesu” przez p. J. J. Bielickiego, zastępcę przewodniczącego zarządu tej organizacji.

Pożyczka Narodowa a ubezpieczenia

Ostrzeżenie Komisarza Generalnego P. N. p. min. Starzyńskiego

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej stwierdza, że towarzystwo ubezpieczeń na życie „Feniks”, względnie jego oddziały w rozesłanych do swych agentów okólnikach bezprawnie powołują się na rzekomo otrzymaną od Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej aprobatę kombinacji ubezpieczeniowych, opartych na wykozystaniu Pożyczki Narodowej dla opłaty składki ubezpieczeniowej.

Towarzystwo ubezpieczeń „Feniks” zwracało się w okresie subskrypcji do Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej w sprawie prowadzenia akcji ubezpieczeniowej, przy której składki mogłyby być opłacane w przyszłości obligacjami Pożyczki Narodowej i zostały skierowane do jedynie kompetentnej władzy, tj. Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

Jak to stwierdził Państwowy Urząd Kontroli

Ubezpieczeń, Towarzystwo „Feniks” dotychczas nie tylko nie otrzymało żadnego zezwolenia na tego rodzaju akcje, ale nawet zostało już przez ten urząd ukarane administracyjnie za rozpoczęcie tej akcji bez zezwolenia rządu.

Sprawa używana w przyszłości obligacji Pożyczki Narodowej do placenia niemi składek ubezpieczonych, na skutek starań kilku towarzystw ubezpieczeń, jest obecnie rozważana przez kompetentne władze, lecz żadne zarządzenia w tej sprawie nie zostały jeszcze wydane.

W związku z powyższym Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej ostrzega wszystkich subskrybentów Pożyczki Narodowej przed dawaniem wiary jakimkolwiek powoływaniom się przez Towarzystwo „Feniks” na otrzymaną od niego aprobatę prowadzonej nielegalnie akcji ubezpieczeniowej.

KRONIKA

sobota
2
grudnia

BYDGOSZCZ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Elijusza
Sobota Bibjanny

— Dyżur nocny aptek od 23. 11. do 3. 12. br. pełnią: Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, tel. 682, Apteka pod „Złotym Orłem”, Stary Rynek Marsz. Piłsudskiego 1 tel. 98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Dziewczę z Holandji”. Dziś tak owacyjnie przyjmowana na sobotniej premierze operetka Kalmara „Dziewczę z Holandji”, w której występuje całkowicie zespół śpiewaczy, liczne chóry i efektowny balet.

„Czard Fictel” wyborna farsa P. Franka z gościnnym występem Kazimierzy Skalskiej urodziwej divy filmowej i znakomitej artystki scen stołecznych — ukaże się w nadchodzącą sobotę, dnia 2 grudnia w reżyserji R. Niewiarowicza i z udziałem pp.: Łukowskiej, Cirina, Cybulskiego, Dytrycha, Kalinowskiego, Niewiarowicza i Wilamowskiego. Nowe wnętrza projektuje J. Hawrylkiewicz.

„Królowa Śnieżka i siedmiu karłów” wejście na repertuar dla młodocianych widzów w przyszłym tygodniu.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Legion ulicy”.
Apollo: — „Madame Dubarry”.
Bałtyk: — „Detektywi”.
Kryształ: — „Śpiew całus, dziewczyna”.
Marysia: — „Dziewczę z gór” i „Mój”.
Rewja: — „Jego Eksceleńcja Subjekt” i rewijski Bomba nad Bydgoszczą”.
Słońce: — „Wesoły pechowiec” i „Pan Niezapomniański”.
Wojskowe: — „Huragan”, „Adjutant cara” oraz komedia.

Kalendarz zebrań

— Stow. Techników. Zebranie Stowarzyszenia dnia 1 grudnia o godz. 20.30 w lokalu własnym przy ul. Cieszkowskiego 4. m. 3. Referat wygłosi p. dr. Sielużycki

— Popis Miejskiego Konserwatorium Muzycznego na Dom Wakacyjny w Meczyszczu odbędzie się w najbliższą niedzielę, dn. 3 b. m. w Auli Gimnazjum im. M. Kopernika, Pl. Kochanowskiego o g. 5 po poł. W programie występy uczniów klas solowych i zespołowych od I. do V. kursu. Sprzedaż biletów w Księgarni i Składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. Fortepian koncertowy Blüthnera z f. y. B. Sommerfelda.

— Zw. właścicieli małych nieruchomości. Zebranie miesięczne dnia 3 grudnia o godz. 18-tej w sali hotelu Leninga ul. Długa 37.

— Oddział Bydgoski Polskiego Tow. Przemysłowców im. Kopernika. Posiedzenie popularnonaukowe, dnia 3 grudnia o godz. 4-tej popoł. w sali Państwowego Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego pl. J. Weysenhoffa 11.

— K. S. „Leo” odwołuje wyznaczoną schadzki sekcji piłki nożnej. Dnia 1. 12. o godz. 17-tej gimnastyka wydz. męskiego w sali Kopernika.

Z miasta

— Osobiste. Jak się dowiadujemy, z dniem 1 grudnia bm. opuszcza nasze miasto aspirant P. P. p. Adol. Senger. P. aspirant Senger, przez okres blisko dwuletniej pracy na stanowisku kierownika 3-go Kom. PP. oraz zastępcy kierownika Oddziału śledczego zaskarbił sobie uznanie szerokich sfer miejscowego społeczeństwa. P. aspirant Senger zostaje przeniesiony na równorzędne stanowisko w Wydziale śledczym do Lwowa. Z żalem żegnamy dzielnego pracownika na niwie społecznej i życzymy Mu powodzenia na nowej placówce.

— Odznaczenie. Dnia 21 ub. m. przewodnicząca Organizacji Przeposobienia Wojskowego Kobiet w Bydgoszczy p. L. Krzyżanowska została udekorowana za swą długoletnią i owocną pracę społeczną Krzyżem Zasługi. Redakcja „Dnia Bydgoskiego” składa p. Krzyżanowskiej serdeczne gratulacje.

— Podziękowanie. Za okazane mi dowody przyjaźni oraz i życzenia złożone z okazji mojego srebrnego jubileuszu małżeńskiego składam na tej drodze serdeczne podziękowania.

Faferek — podkom. P. P.

— Przedstawienie amatorskie. Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej Bartodzieje Wielkie uprząda dnia 3 grudnia br. o godz. 16-tej w Sali Rzeźni Miejskiej: „Jasełka i harcerzy” i „Święta Noc”. Zysk przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— Kurs robót ręcznych. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet ma zamiar uruchomić w najbliższym czasie kurs robót ręcznych pod fachowym kierownictwem. Zgłoszenia i bliższe informacje w poniedziałek, środę i piątek od godz. 17—19 w lokalu Związku przy ul. Marszałka Focha 39.

— Kto sprzeda? Zw. Strzelecki Oddział mia- sto kupi używaną w dobrym stanie maszynę do

Otwórzcie swe serca...

Pierwsi ofiarodawcy na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci

Inicjatywa Redakcji „Dnia Bydgoskiego” i Zw. Pracy Obywatelskiej Ko- biet urzędzenia gwiazdki dla najbied- niejszej dlatwy Bydgoszczy spotkała się z życzliwością i poparciem szero- kich rzesz naszych Czytelników.

Apel do serc Czytelników „Dnia” nie pozostał bez echa.

Listę szlachetnych ofiarodawców o- tworzyli państwo inż. Podworscy, p. Nora Hermelowa i p. mgr. Mieczysław Wójcik dyr. Gieldy zbożowo - towa- rowej.

Państwo inż. Podworscy złożyli w

Administracji naszego pisma jako dar pod choinkę dla najbiedniejszych dzie- ci naszego miasta, kwotę 10 zł. Dar- ten zapisałiśmy na koncju nr. 1 Pań- stwo inż. Podworscy w liście do Re- dakcji wzywają do podtrzymania ak- cji i złożenia daru pp. inż. Łaskiewicz- zów, p. Marję Grabowska, pp. dyr. Jankowskich, pp. dyr. Sosnowskich i pp. inż. Juskiewiczów.

Na koncju nr. 2 figurują p. Nora Hermelowa, która w miłym liście do Redakcji pisze:

„Na sympatyczny apel „Dnia Byd-

goskiego” w sprawie gwiazdki dla naj- biedniejszych dzieci złączam zł. 5.— oraz paczkę zawierającą białinę i o- dzież. Uważam akcję WPanów za wy- soce szlachetną i jako czyn, któremu należy tylko przyklasnąć, a mam na- dzieję, że nie będzie matki - obywatel- ki, która by nie poparła wysoce szla- chetnej inicjatywy WPanów. Do pod- trzymania łańcucha wzywam p. apte- karszową Klabecką właśc. apteki przy Pi. Teatralnym i kpt. Głowacką.”

Listę wzorajszych szlachetnych o- fiarodawców zamknął p. mgr. Mieczys-ław Wójcik, dyr. Gieldy zbożowo - towarowej składając pod drzewko dla najbiedniejszych dzieci kwotę zł. 5.—.

P. dyr. M. Wójcik prosi o udział w akcji p. dr. Marcina Wołoszyńskiego p. dr. Juljana Grzmila i p. Stefana Okoniewskiego radcę Gieldy zbożo - wo - towarowej.

Licząc dar Redakcji „Dnia Byd- goskiego” zł. 20 i Zw. Pracy Obywa- telskiej Kobiet zł. 10, zebraliśmy już kwotę zł. 50.

Wierzmy, że lista ofiarodawców po- większać się będzie z dniem każdym. Mamy niezłomną nadzieję, że wszyst- kie warstwy społeczne wezmą udział w naszej akcji gwiazdkowej, składając najdrobniejsze nawet ofiary pod cho- inką dla tych co przymierają z głodu i cierpią zimno.

Prosimy i czekamy.

Nowy Zarząd ZOKZ w Bydgoszczy

W ub. środę w sali Rady Miejskiej odbyło się reorganizacyjne walne zebranie Związku (b)tony Kresów Zachodnich. Obrady zagał p. prof. Brzoskwiniewicz poczem na przewod- niczącego powołano p. dyr. Polakowskiego. O- bszerny i rzeczowy referat o celach i zada- niach Związku wygłosił p. dr. Sulczewski z Poznania. Mówca z całym naciskiem podni- ósł ważność prac Związku szczególnie na naszym terenie, który wymaga jeszcze bardzo wiele wysiłków.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. wiceprezydent Chmielarski, Uraszew- ski i p. radczyni Teskowa, wybrano nowy Za- rząd Koła w składzie pp. prezes — dr. Miel- niki, sekretarz — Brzeski, skarbnik — Sto- jewski, lawnicy pp.: radczyni Teskowa i Kru- kowski.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. dyr. Gulcz, dyr. Andrzejewski, dyr. DREW- ek. Sądzić należy, że nowy Zarząd weźmie się do pracy z całym zapałem i Z. O. K. Z. stanie się jedną z naj-uchliwszych organizacyj w na- szym mieście.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa	2.26	6.23	8.06.	13.15
15.43,	19.37	21.50	23.30.	
Iczew-Gdańsk Gdynia	0.47	3.29,	5.55,	7.31,
10.41,	13.22,	13.35	17.01,	19.35.
Kościerzyna-Gdynia	0.55	17.40		
Nakło-Piła	3.45	8.05	14.35	19.47
0.01.				
Unisław-Brodnica	5.10	8.11	13.33	16.06
21.90.				
Inowrocław-Poznań	3.50,	6.14,	8.04	11.45
14.15,	15.47	20.35	22.59.	
Wągrowiec-Poznań	5.02,	7.45	13.36,	18.40.
23.06				
Inowrocław-Krasnica Herby Nowe	6.14,	14.15,		
22.59.				

Gdzie się myślenie

Zakład kąpielowy „Sanitas” Gdańska 27, w po- dwórze.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele i elektro-terapia.

Restauracje i kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wysmienite ciastka.

Kabaret „Oaza” otwarty do rana, Pomorska 19

M. K. i G. B. 2

A. Marciniak, Długa 6 tel. 13-43. Hurt i detal. Zyrandole, materij. elektr. i radiotech- niczne

Kefulen Podwale 12. Hurtownia szpagatów i ar- tykułów utrzuonych.

Kapelusze damskie, trykotaże i galanterja. naj- tańsze źródło. B. Wertans. Hurtownia, Dłu- ga 48. Detal. Kościelna 4.

Antykwaryjat i domy remis

„Stała okazja”, Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Bydgoszcz w rocznicę Powstania Listopadowego

O porywie powstańców listopadowej nocy o tragedji wojny polsko - rosyjskiej 1830-31 roku wiemy już dzisiaj prawie wszystko.

Znamy koleje rodzącego się spisku, sły- szymy nieomal na własne uszy rozpaczliwe wo- lania garstki podchorążych biegnących z bel- weńskiego ogrodu, wśród ponurej i ciemnej nocy do serca miasta z okrzykiem „Do bro- ni”.

Przepiękna, porywająca pieśń „Warsza- wianki” nie kryje przed nami tajemnic.

W jej radosnym rytmie odbija się wzno- sę męstwo piechurów broniących do ostatnie- go tchu Grochowskiego lasku.

Tę chwilę najważniejszą i najbardziej wz- rósł w historii naszej, chwilę buntu pod- chorążych, chwilę niepodległości myśli i czy- nu święcimy uroczystie.

Święciło ją również nasze miasto. Rano w kaplicy Szkoły Podchorążych ks. pułk. Szył- kiewicz odprawił mszą św. żałobną za pole- głych podchorążych w 1830 roku, wieczorem zaś o godz. 17-tej na St. Rynku im. Marszałka

Piłsudskiego odbył się apel. W zwartych sze- regach szarżę się mundury podchorążych pie- choty, dalej czerwienią się otoki szwadronu kawalerji szkolnej i błyszczą szable artylerzy- stów. Po chwili przybywa dowódca szkoły p. pułk. Koscecki.

Major Sokolowski zdaje raport. „Prezent- uję broń” i pułk. Koscecki w prostych lecz ser- decznych słowach zwraca się do podchorążych wsiominając na czyn orężny ich walecznych poprzedników.

Rozdanie oficerskich odznak zasłużonym podchorążym i pieśń wieczorna „Wszystkie- ma” — „dzienne sprawy” kończy apel.

Wieczorem w Teatrze Miejskim przy wy- peimonej sali odbyło się uroczyste przedsta- wienie „Warszawianki” poprzedzone pięknem i porywającym przemówieniem p. kpt. Kulwie- ca, deklaracją podchor. Chojnackiego o- raz udatnemi występami chóru podchorążych, który pod batutą p. prof. Urbany’ego od- śpiewał pieśń „Wołności”, „Zgody” i „Grzmia- pęd Sztoczekiem”.

Z dniem 1 grudnia 1933 r. biura Redakcji i Administracji „Dnia Bydgoskiego”

przeniesione zostały do domu przy ul. Marszałka Focha 12 (parter). — Telefon pozostaje nadal nr. 22-18.

pisania marki „Remington”, lub „Unterwood”. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dnia Bydgoskiego”.

— Obchód rocznicy powstania listopadowego. Organizacja Młodzieży Internatu Kresowego, dnia 2 grudnia o godz. 19.30 w sali Internatu urzęda obchód z okazji rocznicy powstania li- stopadowego.

— Koncert. Dnia 2 grudnia w auli Gimnazjum Kopernika urządza Koło Pań przy Pomorskiej Rodzinie Kolejowej koncert. W koncercie biorą udział pp. Chmielarska, Galwani, Grossówna, Pe- lińska i Jasiński. Dochód przeznaczony na gwiazdkę dla wdów i sierot.

— Doroczny koncert „Echa”. Dnia 1 grudnia o godz. 20-tej odbędzie się doroczny koncert „Echa”.

— Ślubowanie kandydatów Legionu Młodych. Dnia 1 grudnia o godz. 18-tej odbędzie się w świetlicy Obwodu Legionu Młodych przy ulicy Marszałka Focha 39 uroczystość ślubowania kan- dydatów.

— Jarmark na konie, bydło rogate i trzodę chwieńną odbędzie się dnia 5 grudnia o godz. 8 na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— Staraniem Tow. św. Wincentego a Paulo w Fordonie dnia 3 grudnia w salach Strzelniczy odbędzie się „Wenta” na rzecz biednych.

— Kawiarnia - Restauracja „Pod Orłem”, chcąc dać możliwość zwolennikom dobrej muzyki spędzenia miłych chwil w pięknych salach lokalu zaangażowała jeden z najwybitniejszych zespo- łów muzycznych, a mianowicie świetną orkiestrę Wopalińskiego Żaka, której ostatnio występy w Poznaniu cieszyły się niebywałym wprost powo- dzeniem. Nowozaangażowana orkiestra rozpoczy- na gościnę 1-go grudnia o godz. 5 po południu najpowszeimi szlagierami muzycznymi. Jeżeli do- damy, że zarząd kawiarni sprowadził zupełnie nowy gatunek kawy o przesubtelnym, aromatycz- nym zapachu, dojdziemy do przekonania, że „Pod Orłem” czeka nas niewątpliwie miłe, towarzy- skie spędzenie czasu, po troskach doczesnych. W czwartki, soboty i niedziele dancinigi.

Chciał „wykiwać” kolege i dostał się na 6 miesięcy do kryminału

Leonard Góral, zamieszkały w barakach przy ul. Dwernickiego, prosił swego kolege Lipskiego o pożyczycie na jeden dzień roweru, na którym miał się udać w ważnej sprawie do Brzozy.

Góral jednak był tak „rozstrągnięty”, że za- miasz do Brzozy, pojechał gdzieś aż za Szubin i tam spotkało go „nieszczęście”. Nieznany zło- dziej „skradł” mu rower kolegi. Zamiast jed- nak zgłosić kradzież policji, jakby to każdy inny uczynił, Góral wolał nie myśleć „o kra- dzieży”, licząc, że po koleżeńsku rzecz się ta załatwi i będzie święty spokój.

Lipski nie uwierzył jednak Góralowi i w re- zultacie sprawa oparła się o sąd. Trybunał, na- bywszy przekonania, że Góral sam był z’odzie- jem, który skradł rower, skazał go na 6 miesięcy więzienia. (b).

Za krzywoprzysięstwo rok więzienia

Przed Sądem Okręgowym odpowiadała 42- letnia Marianna Susalowa, żona rolnika z Ko- ścierzyny Małej pow. mogileńskiego, oskarżona o złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą.

Susalowa na rozprawie w Łobzownicy zezna- wała, że ani ona sama ani też za pośrednictwem swego męża nie pobrała w firmie Budaszewski i Bromberg żadnych towarów na kredyt, zaprze- czając również, aby towary te zostały użyte w jej gospodarstwie.

Według jednak zeznań świadków, mąż oskar- żonej pobrał w wymienionej firmie 4 centnary saletry wartości 350 zł, i saletrą tą uprawiał grunt swej żony.

Sąd uznając winę Susalowej, skazał ją na rok więzienia, 150 zł grzywny oraz utratę praw obywatelskich przez lat pięć.

Z dniem 1. grudnia 1933 r.

biuro Sekretariatu Rady
Okręgowej B. B. W. R.przeniesione
zostałodo domu
przy ulicy Marszałka Focha 39Czy to jest możliwe?
Pani Zina Talmann maszynę
obroniłaDziwnym brakiem pamięci odznacza się p.
Zina Talmann, zam. przy ul. Poznańskiej.Komornik sądowy obłożył p. Zinę maszynę
do szycia areztem, pozostawiając ją na miej-
scu. P. Zina już po zajęciu przypominała so-
bie, że maszyna potrzebuje naprawy i w tym
celu oddała ją rzekomo jakiemuś majstrowi.Ale w tym sek. że na rozprawie jaka się
przebiegała o usunięcie zajętej maszyny przed
Sądem Grodzkim odbyła, w żaden sposób nie
mogła sobie przypomnieć nazwiska i adresu
rzemieślnika, któremu powierzyła maszynę.Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, skazał
p. Zinę Talmann za tę „niepamięć” na 2
miesiące bezwzględnej kary.Będzie miała teraz p. Zina dosyć czasu
na przypomnienie sobie, gdzie się znajduje
maszyna. (b)

Krańcowy wandalizm

W ciągu kilku ostatnich nocy nieznanymi
wandalami pokradli i poniszczili krzewy i drzewka owo-
cowe z ogrodu publicznego przy ul. Pestoll-
skiego.Systematyczność, z jaką złodziej zabierał
drzewka oraz identyczne ślady obuwia na roz-
mokłym terenie, świadczą o tem, że wszystkich
kradzieży dopuściła się tylko jedna osoba.

Pożar na Czyżkówku

W dniu wczorajszym o godz. 14,20 w budyn-
ku mieszkalnym p. Siedleckiego przyległym do
Wielkopolskiej Papierni na Czyżkówku wybuchł
pożar.W jednym z pokoi mieszkalnych na pod-
daszu zapaliła się ściana oraz sufit od żaru bi-
jącego z żelaznego pieca.Straż pożarna przybyła bezwzględnie na miej-
sce pożaru i po półgodzinnej akcji zdołała stłu-
mić płomienie.

Programy radiowe

PIĄTEK, 1 GRUDNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,40 D. c. mu-
zyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domo-
wego. 12,05 Orkiestra salonowa K. Raczynskie-
go. 12,38 D. c. muz. salon. 15,25 Wiadomości
o ekspozycji polskim. 15,30 Wiadom. gospod.
15,40 Muzyka taneczna (płyty). 16,10 Duety
w wyk. J. Słonekiej (msopr.) i R. Lilian (sopr.).
Przy fortep. prof. L. Urstein. 16,55 Koncert ka-
meralny Wyk. A. Kalinowski (klarnet) i L. Ro-
senbaum (fort.). 17,50 „Sprawy gospodarcze w
złach Rolniczych”, wygl. p. M. Grabowski.
18,00 Odczyt p. t. „O książce naukowej w Pol-
sce”, wygl. dr. B. Suchodolski. 18,20 Muzyka
ludowa w wyk. Polskiej Kapeli F. Dzierżanow-
skiego i W. Suchockiego. 19,20 Dokąd jechać w
świat? 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wied.
sport. 20,00 Pogadanka muz., wygl. dr. A. Si-
monówna. 20,15 Koncert symf. z Rilh. Warsz.
w wyk. Wiedeńskiego Chóru Chłopięcego pod
dyr. G. Grubera. I. C. M. Weber: „Abu Has-
san”, opera komyczna. II. Wielogłosowe utwo-
ry kościelne i świeckie, pieśni wiedeńskie i lu-
dowe. Około 21,00 „Kobieta i książka”, wygl.
K. Makuszyński, feljton literacki. 22,40 Mu-
zyka tan. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH
RADJOSTACJI KRAJOWYCH.16,00 POZNAŃ. Koncert solistów.
19,10 KATOWICE. „Zmiany pierwotnego
krajobrazu wskutek cywilizacji”, wygl. prof.
dr. K. Simm.NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJO-
STACJI ZAGRANICZNYCH.19,05 Lahti. Koncert symfoniczny pod dyr.
prof. Schnevoigta.
19,30 Budapeszt. Tr. z Opery Królewskiej.
20,00 Lipsk. „Der Wildschütz” — opera
Lortzinga.
20,10 Bukareszt. Festiwal muzyki polskiej
pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Karola
Szymanowskiego.
20,55 Londyn Regional. „Traviata” — ope-
ra Verdi'ego (akt I).
20,55 Wiedeń. Koncert symfoniczny.

Popieraj LOPP

Na ringu

Świetne zwycięstwo „Astorji ZS”
nad „Gryfem” toruńskimOstatnie zawody bokserskie rozegrane w
Bydgoszczy pomiędzy drużynami K.S. „Astorja”
Zw. S. toruńskiego „Gryfu” uważać należy
pod każdym względem za udane. Zawodnicy
obu drużyn wykazali dużo ambicji i woli zwy-
cięstwa, a poziom walk stał o wiele wyżej niż
na początku tegorocznego sezonu bokserskiego.
Dowodem ogromnego zainteresowania się za-
wodami była nader licznie zebrana publiczność.Po wzajemnym powitaniu drużyn, nastąpi-
ły oficjalne walki, które przyniosły następują-
ce wyniki techniczne:Waga musza: Lewandowski (G) — Wal-
kowski (A). Po równej walce zwycięża lepszy
technicznie Walkowski.Waga kogucia: Ernest (G) — Dorsch (A).
Zawodnik „Astorji” po powrocie do zdrowia
pokazał się w jak najlepszej formie zwyciężają-
co pewnie na punkty.I waga piórkowa: Serożyński (G) — Boro-
wicz (A). Najładniejsza walka wieczoru. Obaj
zawodnicy w dobrej formie. Po bardzo pięknej
i równej walce sędzia p. Kościelski ogłaszazwycięstwo Borowicza, chociaż wynik remisowy
byłby odpowiedniejszy. O zwycięstwie za-
decydowała pierwsza runda, w której zawo-
dnik bydgoski był nieco lepszy.II waga piórkowa: Grabowski II (G) — Po-
korski (A). Dzielnie zaprezentował się młody
Pokorski przegrywając na punkty z dobrym
Grabowskim. Dwie pierwsze rundy zupełnie wy-
równane.Waga lekka: Grabowski I (G) — Górzycy
(A). Przebieg walki zupełnie wyrównany. Wy-
nik remisowy bardzo słuszny.Waga półśrednia: Kończalski (G) — Kara-
sek (A). W pierwszej rundzie wygrywa przez
k o. Karasek.Waga średnia: Zacharek (G) — Sobek (A).
Debiut zawodnika „Astorji” wypadł dobrze, —
jednak mimo swej wyraźnej przewagi w pier-
wszych dwu rundach musiał ustąpić doskona-
łemu Zacharkowi. Gdyby Sobek rozłożył odpo-
wiednio siły, zapewniliby sobie zwycięstwo, a
co najmniej remis.

Sędziował dobrze p. Kościelski.

Pan Szlama Gotlibowicz wpadł
za puszczenie w obieg fałszywych monet — 4 lata kryminałuPrzed trybunałem karnym Sądu Okręg.
odbyła się w ub. czwartek rozprawa przeciw
30 letniemu Szlamie Gotlibowiczowi handla-
rzowi z Łodzi wyznania mojżeszowego i 24 let-
niemu Janowi Andrzejewskiemu handlarzowi
zam. w Bydgoszczy.Akt oskarżenia zarzucał Gotlibowiczowi
świadome puszczenie w obieg fałszywych mo-
net zł. 10 przy pomocy swego współnika An-
drzejewskiego.Gotlibowicz był już dawniej podejrzany
przez policję o puszczenie w obieg 10 złotych
fałszyfkatów w Łobżenicy, lecz wobec braku
dostatecznych dowodów, nie aresztowano go.Dopiero w lipcu rb. podczas jarmarku w
Szubinie na skutek doniesienia poszkodowa-
nych, przytrzymał Gołlibowicza, który na
widok ścigających go policjantów począł ucie-
kać. Podczas rewizji znaleziono przy panu Sza-
mie trzy fałszywe 10 złotych monety, z któ-
rych jedną miał zaszytą w kamizelce. Dalej
stwierdzono, że Gotlibowicz zdał już puścić
w Szubinie kilka fałszyfkatów i to w ten spo-
sób, że chodził po sklepach kupując w jednym

5 bułek, a w drugim kilka papierosów itd.

Mimo, że p. Szlama miał przy sobie drobne
pieniądze, płacił 10 złotych, a chcąc wzbudzić
do siebie zaufanie mówił, iż jest handla-
rzem bydła, przyczem prosił o szybkie załat-
wienie go, gdyż mu się bardzo spieszy.Gotlibowicz tłumaczył się, że fałszyfikaty
otrzymał przypadkowo od jakiegoś kupca, któ-
ry nabył od niego korale, a chociaż potem
przekonał się, że monety są fałszywe puścił je
w obieg, aby nie ponieść straty.Sąd po przeprowadzonej rozprawie i przesłu-
chaniu całego szeregu świadków, uznał Szlamę
Gotlibowicza winnym nabywania fałszyfkatów
od fałszerzy, celem dalszego puszczenia ich w
obieg i zasądził go na cztery lata więzienia, —
oraz pozbawienie praw obywatelskich na prze-
ciąg pięciu lat.Andrzejewskiego dla braku dowodów Sąd
uwolnił od winy i kary.Przewodniczył p. wiceprezes Szechowicz z
udziałem pp. sędziów Gajewskiego i Otowskie-
go. Oskarżał p. prokurator Czak. (b)

Hazardu uprawiać nie wolno

Jak już swego czasu podawaliśmy, w nocy
na 1 października policja bydgoska odkryła w
Resursie Kupieckiej tajną jaskinię gry w tak
zwaną loteryjkę.Kilkanaście osób, które wówczas w lokalu
przytrzymał wylegitymowano a bankierowi
p. S. oraz właścicielowi restauracji wytoczono
sprawę o uprawianie hazardu.

Onegdaj odpowiadali obydwoj przed Sa-

dem starościńskim, który nie przyjął tłuma-
czeń podsądnych, iż gra była prowadzona je-
dynie dla celów towarzyskich, i skazał wła-
ściciela restauracji na grzywnę w wysokości
3,000 zł, zamienionej w razie nieściągalności
na 3 miesiące aresztu, a p. S. na 200 zł. kary
z ewentualną jej zamianą na 7 dni aresztu.
Zasadzono od wyroku wniosli odwołanie.

Groźny pożar w fabryce Fiebranta

W nocy na czwartek około godz. 0,40
Straż pożarna została zaalarmowana przez
stróża nocnego Przybylskiego o wybuchu po-
żaru w magazynie firmy Fiebrant przy ul.
Grunwaldzkiej. Wszystkie wozy, będące stałe
w pogotowiu wyruszyły do szybko rozprze-
strzeniającego się ognia w fabryce.Na miejsce przybył również komendant
straży p. Milewski, który prowadził przez cały
czas akcję ratunkową.Po przeszło dwugodzinnej wytrwałej i o-
fiarnej pracy straży pożarnej pożar ugaszono,

ratując resztę zabudowań fabrycznych.

Przyczyną pożaru nie zdołano mażie u-
stalić. Zachodzi jednak podejrzenie, iż ogień
wybuchł wskutek lekkomyślności pracow-
ników, którzy niedość ściśle przestrzegali prze-
pisów bezpieczeństwa.Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy,
pożar strawił cały zapas wełny i farb w pro-
szkach, wartości około 10,000 zł. Szkody naj-
prawdopodobniej częściowo pokryje Ubezpie-
czenie Krajowe, gdzie fabryka była asekurowa-
wana.Pierwszej nocy zaraz okradł swego
chlebodawcęP. Andrzej Frankowski, nabywszy w czerw-
cu rb. realność przy ulicy Cmentarnej 1 przy-
jął do służby w charakterze parobka 21-letnie-
go Ludwika Serafina, który odplacił się za to
swemu pracodawcy czarną niewdzięcznością.Zaraz bowiem pierwszej nocy Serafin do-
brał się do nierozpakowanych jeszcze skrzyń
z których zabrał cenne futro, dwa mundury
wejskowe, ubranie itp. wartości około 4000 zł.
i rzeczy te częściowo ukrył w życie, a częściowo

zaniósł do mieszkania swego przyjaciela.

W kilka dni po kradzieży podczas pięknej
księżycowej nocy, gdy Serafin wystrojony w
skradziony garnitur p. Frankowskiego siedział na
jakieś miłe spotkanie, został przytrzyma-
ny przez policję i w rezultacie zasiadł na ławie
oskarżonych.Sąd biorąc pod uwagę młody wiek Serafina
wymierzył mu 8 miesięcy więzienia. (b)

Panna Bronia okradła rodziców i wyjechała

Ciężki cios spotkał onegdaj pewnego oby-
watele bydgoskiego p. Feliksa L.Chłubił się p. L. dobrze wychowanymi dzie-
ćmi, a zwłaszcza, jak mawiał benjaminkiem ca-
łej rodziny, najstarszą córką Bronisławą, której
strzeżono, jak „oczka w głowie”.Nikt i nigdy nie zrobił jej żadnej przykrości.
Każdy starał się dogodzić zachciankom Broni.Okropną jednak niespodziankę przygotowała p.
Bronisława swoim rodzicom gdy dnia wczoraj-
szego w czasie ich nieobecności zabrała wszyst-
kie sprzęty domowe i ulotniła się w niewiado-
mym kierunku.

Rozpacz okradzionych rodziców nie ma granic.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa na-

Kasiarze w Kasie Chorych
i Magistracie Kościerzyny
rakiem rozpruli 2 kasy ogniotwaleW nocy z 29 na 30 bm. niewykryci
dotychczas sprawcy włamali się do
biur Kasy Chorych w Kościerzynie,
gdzie po rozpruciu rakiem kasy ognio-
trwale skradli 430 zł. gotówki. Tej
samej nocy przypuszczalnie ci sami
sprawcy włamali się do biur Magistra-
tu w Kościerzynie, gdzie również roz-
pruli kasę ogniotrwałą, z której skra-
dli 700 zł. gotówki, poczem zbiegli.Policja wszczęła za kasiarzami po-
szukiwania.

Kościerzyna

— Zabawa strzelczyń. Do jednej z naj-
lepiej udanych imprez w naszym mieście, za-
liczyć należy „dancing towarzyski” urządzony
w zamkniętym kółku, staraniem oddziału żeń-
skiego Związku Strzeleckiego, w ub. sobotę
w sali „Hotelu Pomorskiego”.Ponieważ organizacja ta na terenie miasta
stosunkowo niedługo istnieje, było niezłym
pomysłem w ten sposób zaznajomić miejscowe
społeczeństwo z członkami Związku.Zaproszeni goście z miasta i okolicy, z p.
starostą powiatowym Turowskim na czele,
przybyli gremjalnie, dając temsamem dowód
swego zainteresowania i sympatii dla młodych
strzelczyń.W nadzwyczaj miłym nastroju bawiono się
do rana.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy
Zbożowo-Towarowej
w BydgoszczyWarunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz,
ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.
Notowania odbywają się we wszystkie dni
powszednie.

Standarty:

Pszonica 748 g/l (127,1 f. h.)	
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/l (80 f. h.)	
Jęczmień przemysłowy 673 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	
Zyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszonica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,25—13,40
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszena 65% wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odłuszczone	90,00—100,00
Ziemiak jadalny	3,50—4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	56,00—59,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1479 ton w tem 455 ton żyta, 130 ton psze-
nicy, 10 ton jęczm. brow., 155 ton jęczm.
przem., 120 ton owsa, 10 ton maki żytniej, 51
maki pszennej, 43 ton otrab żytnich, 58 ton
otrab pszen., 15 ton łubinu nieb., 25 ton grochu
Wiktorja, 18 ton grochu Folgera, 34 ton penu-
szki, 10 ton seradeli, 340 ton ziemniaków fabr.
Ogólny obrót 1797 ton.

Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1933 r.

Warszawskie notowania
walutowe

z dnia 30 XII. 1933 r.

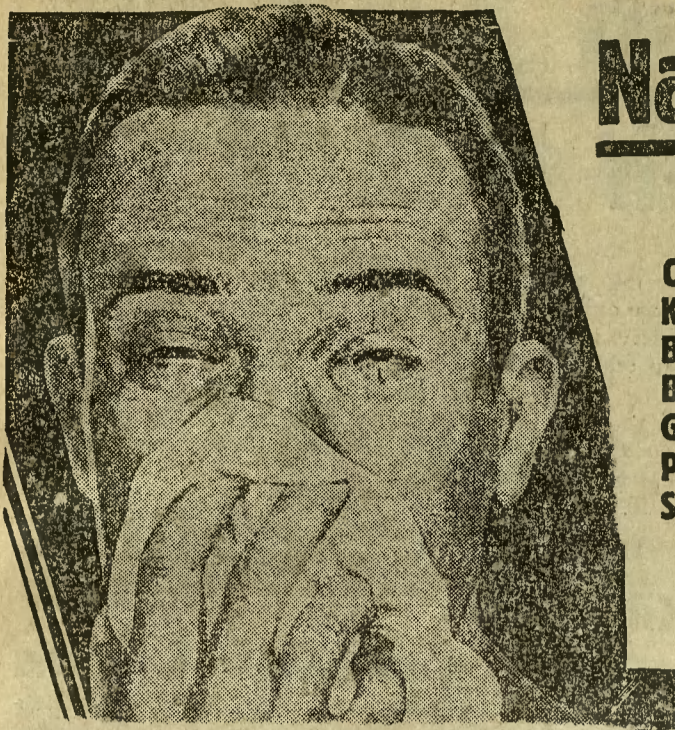
WALUTY.

Belgia	124,16—123,54
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	

DEWIZY.

Holandja	358,95—357,15
Kopenhaga	132,15—130,85
Londyn	29,53—29,25
Nowy Jork	5,70 1/2—5,64 1/2
Nowy Jork telegr.	5,72—5,66
Oslo	148,68—147,22
Paryż	34,94—34,77
Praga	26,49—26,37
Stockholm	
Szwajcaria	17,58—17,72
Włochy	46,97—46,73
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,55

dobna Bronia sprzedała rondle i patelnię w jed-
nym z domów komisowych, i za uzyskane pie-
niądze wyjechała z Bydgoszczy po nowe wraże-
nia, których młodość jest zawsze żądna.



Najlepszy bucik przeciw zaziębieniu

- Ciepłe trzewiki domowe . . . już za 1.95 guld
- Kalosze z ciepłą podszewką . . . „ 4.50 guld
- Buciki męskie z podwójną podszewką „ 12.80 guld
- Buciki dziecięce „ „ 5.90 guld
- Getry „ 2.50 guld
- Pończorhy wełniane „ 1.75 guld
- Skarpetki wełniane „ 1.25 guld

Leiser

GDAŃSK

Największy gdański magazyn obuwi i pończoch

Km. 305/33

Obwieszczenie.

7816

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach rewiru II, urzędujący w Kartuzach przy ul. Leśna pod Nr. 3 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9-go stycznia 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kartuzach odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z domu mieszkalnego, zarządowania gospodarstwa o młyna wodnego, roli, łąk, pastwisk i zagajenia położone w Młynku powiecie kartuzkim woj. Pomorskim zapisanej w księdze gruntowej Młynek pod Nr. 1, obejmującej powierzchnię 21,76,64 ha która stanowi własność Ernesta Czecha. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkiem w Kartuzach.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 74.496,56 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. o. l. kwoty zł 55.872,42 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekonię w gotówkę w kwocie zł 7.449,65 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny ej licytacji. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą porządane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8mej do 18tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Kartuzy, dnia 28. XI. 1933 r.

Komornik
(—) B. Żuralski.

BANQUE FRANCO-POLONAISE
Succursale de Gdynia

BANK FRANCUSKO-POLSKI
Oddział w Gdyni

ul. 10-go Lutego 39, I piętro

Telefony: 27-24, 27-25

CENTRALA:
PARIS, 15, Rue des Pyramides
Kap. zakł. 50.000.000.— fr.

ODDZIAŁY:
Warszawa, Katowice, Łódź,
Poznań, Częstochowa, Gdańsk.

ZALATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI WCHODZĄCE W ZAKRES BANKOWOŚCI

7800

Jeszcze tylko kilka dni!!! likwidacyjna sprzedaż blawatów

w firmie 7841

„Dom Blawatów“ Feliks Jarociński
Toruń, ul. Szeroka 32.

Wielka partja resztek za bezcen.

Dziś 7663
Prima de Prima
Flaki
i noży wieprzowe
Hungaria
Toruń, Prosta 19.

Szkoła tańców
Janiny Werny. Powróciłam z Paryża przywiozłam dużo nowości. Kurs rozpocznie 30 listopada Toruń Prosta 22. 7717

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Toruń, Sienkiewicza 7 — I piętro 7716

Bardzo
wygodny pokój, centr. ogrzewanie. Toruń, Mickiewicza 30, mieszcz. 4. 7819

Mieszkania
1 i 2 pokoje w blokach Z. U. P. U. ul. Mickiewicza zaraz do wynajęcia. Informacje: Administracja Dómów Z.U.P.U. Toruń, Blok I m. 19 7837

Poszukuje
się mieszkania 3 do 5 pokojowego z łazienką. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 7779

5 pokojowe
mieszkanie od 15. XII. 33. do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 67, m. 2. 7769

Absolwentka W. S. H.
z praktyki, władająca językami polskim i niemieckim, dobra ksiązkowa, obywatelka polska, bez środków do życia, poszukuje posady biurowej za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Szerota“ do Gazety Gdańskiej, Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. 591

Od dziś 7665
codziennie!
„Salvator“
z beczki i w butelkach
Hungaria
Toruń, Prosta 19.

BYDGOSZCZ
25 biurek
w bardzo dobrym stanie sprzedaje Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy 7825

Restauracje
hotelowa w pełnym biegu, centrum Bydgoszczy, zaraz do oddania. Przejęcie 2.000 zł. „Agraria“ Bydgoszcz, Parkowa 1. 7829

Kamienica
4 piętrowa centrum Bydgoszczy, komfortowa za 80.000 zł. do sprzedania. „Agraria“ Bydgoszcz, Parkowa 1. 7830

Kamienice
domy, wille w wielkim wyborze poleca na sprzedaż „Agraria“ Bydgoszcz, Parkowa 1 (obok Hotelu pod Orłem) 7822

Majutki
folwarki, gospodarstwa od 20 do 20.000 morgów w wielkim wyborze poleca na sprzedaż — „Agraria“ Bydgoszcz — Parkowa 1 (obok gmachu „Hotel pod Orłem“ 7828

Zamienie
na dogodnych warunkach majątek ziemski 650 morgów w okolicy Żnina na dom w Bydgoszczy z ewentualną dopłatą różnicy. Zgłoszenia „Dzień Bydgoski“ pod „H“

Paszport
nr. 1813 Serii 1. A 237683 ważny do dnia 12. XI. 1934. przedłużony 13. XI. 1933 przez Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy, wystawiony na nazwisko Baerwald Wilhelm, zgubiony dnia 25. XI. 1933 unieważniam Wilhelm Baerwald. 7753

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów firmy Browar Toruński Spółka Akcyjna w Toruniu postanowiło uchwałą z dnia 12. października br. przeprowadzić likwidację Spółki i zamianować mnie likwidatorem. Otwarcie likwidacji zostało już zarejestrowane.

Niniejszem wzywam wszystkich wierzycieli firmy Browar Toruński Spółka Akcyjna w Toruniu do zgłoszenia swych roszczeń do mnie w ciągu najpóźniej jednego roku od trzeciego analogicznego ogłoszenia. 7815

Browar Toruński Sp. Akc.
w likwidacji.
podp. **Kaganowski, likwidator.**

Kawiarnia Restauracja pod Orłem

w Bydgoszczy

Od 1-go grudnia 7826
rozpoczyna występ

śmieszna orkiestra
Wopalińskiego - Żaka
najnowszymi szlagerami muzycznymi

Poleca się wyborną kawę, znakomite ciastka.

GRUDZIĄDZ

Taksówki 7950

korzystnie do wynajęcia — Nr tel. 433 — Grudziądz

Sprzedaje tanio:

Samochód i muzyka w biegu „Protos“, zegar do taksówki, rower, kasę „National“, pokój stółowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, abrania, żuterie, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siódmo damskie leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, brzytka dwukonna odkurzacze „elektroluksy“ i wiele innych rzeczy za bezcen. „OKAZJOPOL“ Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3, w podwórzu. 6588

Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, obok kina Gryf. Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej niższej. 7222

Rasowe

mlode psy bokser sprzedam Che. mińska 84, m. 4 Grudziądz 7814

Posada

do objęcia od 1. XII dla osoby uczciwej i pracownej, potrzebna znajomość kuchni polskiej. Zgłoszenia ul. Wybickiego 49, m. 5 Grudziądz. Tylko od 7-8 wieczorem.

Przedstawicielstwo

„Przełądu Przetargowego“ Dostaw Rządowych, Samorządowych i innych. W związku z wysunięciem mojej kandydatury przez Pomorski Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej do Warszawy w celu objęcia przedstawicielstwa „Przełądu Przetargowego“ Dostaw Rządowych, Samorządowych i innych, niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że objęciem wspomianego przedstawicielstwa na Okręgu Pomorskim z dniem 20. bm. Żuk Jakób kpt. p. w. z siedzibą w Grudziądzu, Sobieskiego 16. 7806

5 pokojowe mieszkanie

odnowione w Sopotach, Bergrstr. 6, z c. k. kowitem komfortem, łazienką, werandą, od 1. XII. 33 lub 1. I. 34. do wynajęcia. Zgłoszenia: „Gazeta Gdańska“, Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod „Mieszkanie“ 7834

Za 1.50 guld.

czyszczeni i przefasowany wuje kapelusze 7029 męskie i damskie Polska Pracownia Przetrasowania, Kapeluszy Gdańsk, Hundegasse 28

TORUN

ZOBACZ „KIEMASZ“
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Łóżko
dziecięce z materacem, rower dziecięcy, oraz inne zabawki sprzedam. Toruń, M. Garbary 8, m. 4. 7747

Matjasy!!!
ang. grzyby lit. 1/2 kg. 5 zł. Sery, marmelada, powidła Araczewski Toruń, Chelmska. 7810

Figilli
ft. 1.35 sultanki 1/4 ft. 55. korynki 1/4 ft. 30, migdały sl. 1/4 ft. 1.20, andruty 8. Araczewski, Toruń, Chelmska. 7840

Syrop
ciemny i jasny miodowy 1/2 kg. 35 gr. poleca J. Gerszewski Toruń, tel. 684 Prosta 10. 7798

DOMOWE WIEJSKIE WYROBY:
Świeże kielbasy — kaszanki — półgęski — drób — pasztety i t. p. codziennie świeże poleca 7838

Ziemiarka Polska
Toruń, Żeglarska 28.

Zakupy 7739
na życzenie odsyłam do domu. St. Grelewicz, Toruń.

Wszelkie korzenia do **Ciast 7739**
poleca St. Grelewicz, Toruń

Andruty 7738
poleca St. Gr. lewicz, Toruń.

Na naderodzące Święta **Kalendarze 7738**
gratis. St. Grelewicz, Toruń.

Wszelkie gatunki **Wina 7738**
poleca, St. Grelewicz, Toruń

Czekolada
blok, poleca St. Grelewicz, Toruń 7739

Kapelusze
damskie, czapeczki wełniane beret, szale, naszyjniki. Ostatnie nowości. Lania sprzedaż gwiazdkowa tylko w „Bazarze Toruńskim“, Toruń dawn. Cz. Buza 7821

Kucharka
wykwalifikowana w kuchni warszawskiej względnie małopolskiej poszukiwana do większej stolowni, od 15 grudnia. Ocierty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod nr 7822

Zegary
zegarki, platery, ślubne obrączki. Przejmuje wszelką operację zegarków i biżuterji tania. Kazimierz Bibik. Toruń, St. Rynek 39 i Szewska 10. 7820

Kurs tańców
specjalnie dla oficerów i rodzin wojskowych rozpocznie się 2 grudnia. W programie ostatnie nowości Parryża. Janina Werna, Toruń, Prosta 22. 7718

Hipoteka 7773
na domu handlowym przy ulicy Szerokiej natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia „Dnia“ Toruń „Hipoteka“.

Selegramy

z ostatniej chwili

Wielkie ulgi dla sfer gospodarczych w spłacie zaległości podatkowych

W najbliższych dniach ogłoszone będzie — jakżeśmy o tem sygnalizowali wczoraj — doniesie rozporządzenie Ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Rozporządzenie reguluje sposób spłaty powstałych przed 1 października 1931 zaległości w następujących podatkach państwowych wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn.

Ulgę w granicach i na warunkach określonych stosują się analogicznie do następujących samoistnych danin komunalnych podatku wyrównawczego dla gmin wiejsk., podatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i dopłat drogowych.

Za zaległości podatkowe „rolników” uważa się nieuiszczone w terminach ustawowych należności podatkowe, dla których za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z nieruchomości gruntowych, lub też wartość majątkowa tych nieruchomości. Do nieruchomości gruntowych nie zalicza się przemysłowych, mających związek gospodarczy z posiadłością gruntową, jak gorzelnie, browary, cukrownie, krochmalnie, młyny, cegielnie itp.

Za zaległości podatkowe „właścicieli nieruchomości budynkowych” uważa się nieuiszczone w terminach należności podatkowe, dla których, za podstawę wymiaru, służył przychód lub dochód z nieruchomości budynkowych, lub też wartość majątkowa tych nieruchomości.

Za zaległości podatkowe „posiadaczy (właścicieli, dzierżawców itp.) przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw” uważa się nieuiszczone w terminach należności podatkowe, dla których za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z tych przedsiębiorstw, przychód lub dochód z obiektów majątkowych, służących do prowadzenia tych przedsiębiorstw, lub też wartość majątkowa tych obiektów.

O ile podatek wymierzony został łącznie od nieruchomości gruntowej, budynkowej, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych lub innych, na zysk obliczonych przedsiębiorstw i innych obiektów majątkowych lub źródeł dochodowych, wówczas za zaległość w tym podatku przypadającą od „rolników” i „właścicieli nieruchomości budynkowych” należy uważać tę część zaległości w tym podatku, która proporcjonalnie przypada na wszystkie wymienione poprzednio objekty majątkowe i źródła przychodowe i dochodowe za wyjątkiem przedsiębiorstw przemysłowych, handlo-

wych lub innych na zysk obliczonych przedsięwzięciom.

Spłatę określonych zaległości podatkowych przypadających od rolników i właścicieli nieruchomości budynkowych, które są lub zostaną zabezpieczone hipotecznie na ich majątku nieruchomym, rozkłada się z urzędu na 20 równych rat półrocznych

od 1 stycznia 1935 począwszy, za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości 4 i pół proc. w stosunku rocznym, licząc od dnia 1 października 1933 r.

Kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie, za okres od dnia ich powstania do dnia 30 września 1933 włącznie, umarza się.

10-ciu sprawców zająć grudziądzkich osadzono w więzieniu śledczym

(o) W związku z zajęciami na jednym z zebrań przedwyborczych w Grudziądzu, w wyniku których kilka osób zostało rannych, a jedna zmarła w szpitalu, przeprowadzono energiczne śledztwo, kierowane osobiście przez delegatów władz bezpieczeństwa. W rezultacie śledztwa aresztowa-

wano dziesięć osób podejrzanych o spowodowanie zająć i branie w nich udziału. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych, które wytoczą im sprawę karną. Wszyscy osadzeni są w grudziądzkim więzieniu śledczym.

Za działalność zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu rozwiązano T-wo „Rozwój”

(o) Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Władze rozwiązały na terenie całej Polski Towarzystwo „Rozwój”, za działalność zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

„Rozwój” w zaraniu swego istnienia zajmował się sprawami gospodarczymi, pod płaszczykiem popierania produkcji polskiej prowadząc działalność handlową, która skończyła się krachem finansowym i wykryciem nadużyć. W związku z działalnością „Rozwoju” pozostała też głośna afera b. posła Dymowskiego.

W lokalu „Rozwoju”, który ostatnio zarzucał działalność gospodarczą, zaczął zajmować się sprawami li tylko politycznymi, zbierali się członkowie byłego OWP. Tam także niejednokrotnie znajdowali schronienie ścigani przez władze przestępcy polityczni, a 21 września odbyła się narada przygotowawcza w wyniku której wybito szyby w gmachach „Prasy Polskiej” i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. Nie trzeba dodawać, że w zarządzie rozwiązanego Rozwoju zasiadali wyłącznie byli członkowie OWP.

Obniżka oprocentowania od wkładów oszczędnościowych i lokat

(o) Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Z dniem 1 grudnia br. obniżone zostaną odsetki od wkładów oszczędnościowych i wkładów pieniężnych w Państwowych instytucjach kredytowych, Komunalnych Kasach Oszczędności, spółdzielniach i kasach gminnych.

P. K. O. obniża do 4 proc. odsetki od wkładów oszczędnościowych, składanych od 1 grudnia natychmiast, natomiast dla złożonych poprzednio — od 1 stycznia 1934 r. W ten sam sposób obniży oprocentowanie Bank Gospodar-

stwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny.

Dzisiaj ukazuje się rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające maksymalną wysokość odsetek w Komunalnych Kasach Oszczędności. Postanawia ono, że we wszystkich kasach maksymalne oprocentowanie wynosić może 6 i pół proc. Spółdzielnie, gminne kasy oszczędności i małe K. K. O. mogą wypłacać 6 i pół proc.

Jeśli chodzi o banki akcyjne, to Związek Banków w najbliższych dniach obniży oprocentowanie od lokat.

Wspaniały okaz ryby



W jednym z magazynów paryskich wystawiono wspaniały okaz ryby, której rozmiary budzą zrozumiałą sensację.

Kusociński skarży o plagiat warszawską firmę wydawniczą

Warszawa, 29. 11. (PAT). Jak się dowiadujemy, Janusz Kusociński wytoczył sprawę sądową firmie wydawniczej w Warszawie „Uniwersum”. Firma ta niedawno wydała książkę pod tytułem: „Kusociński, mistrz biegu”. W książce tej, jak twierdzi Kusociński, znajdują się liczne ustępy z jego własnej książki, wydanej w roku ubiegłym pod tytułem: „Od palanta do olimpijdy”. Na przedrukowanie tych ustępów Kusociński zgody nie dał, wobec czego firma „Uniwersum” popełniła plagiat. Na skutek skargi Kusocińskiego prokurator obłożył aresztem wymienioną broszurę. Wkrótce sprawa rozstrzygnie się przed sądem państwowym.

Eksplozja gazu w Boryslawiu

Boryslaw, 1. 12. (PAT). Wczoraj o godzinie 5-ej rano w mieszkaniu Stefani Kościuszkowej przy ul. Wolskiej 19 nastąpiła eksplozja gazu, który wskutek nieszczelności rur gazowych dostał się do mieszkania. Gdy Kościuszkowa chciała rano rozpałić ogień, gaz, wypełniający mieszkanie, eksplodował, poczem powstał pożar. Zaalarmowana straż pożarna wydobyla z palącego się domu Kościuszkową i jej 8-letniego syna. Ofiary wybuchu, które doznały poparzenia drugiego i trzeciego stopnia, odstawiono do szpitala. Pożar zlikwidowano. Eksplozja słyszana była w promieniu dwóch kilometrów.

Zasypani przez górę

Neapol, 1. 12. (PAT). Obsunięcie się ziemi na górce Ochia spowodowało zawalenie się części domów, leżących u podnoża góry. 3 osoby zostały zabite, 17 odniosło rany.

Ze świata

Przemawiając w Londynie na zebraniu kobiet konserwatywnych, podsekretarz stanu Eden oświadczył, że w Europie obecnie najważniejszym jest zagadnienie a stosunków Niemiec z ich sąsiadami. Choćbyśmy — mówił Eden — rozumieli poglądy obu stron, jednakże uzgodnienie ich jest niezmiernie trudnym. Możemy dopomóc do porozumienia, lecz nie możemy zmusić.

Hiszpański minister Sprawiedliwości Botella wystąpił z wnioskiem anulowania odbytych w dniu 19-go b. m. wyborów do Kortezów jako nie odpowiadających istotnej woli ludności. Botella zgłosił ponadto dymisję na znak protestu przeciwko praktykom wyborczym niektórych stronnictw politycznych.

Ministerstwo spraw duchown. niemieckiego kościoła ewangelickiego podało się do dymisji Biskup kościoła ewangelickiego Rzeszy dymisję przyjął zwracając się do członków ministerstwa duchownego z prośbą o pozostanie na swoich stanowiskach do chwili obsadzenia ich urzędów.

Dzienniki tureckie i zagraniczne przyniosły wiadomość o projektach osiedlenia w Turcji kilkuset tysięcy żydów. Według tychże wiadomości „Towarzystwo dla kolonizacji żydów” w Londynie rozpoczęło w tej sprawie pertraktacje z urzędem tureckim.

Towarzystwo Association du Bois Grave Lyonnais urządziło wystawę drzeworytów. Znaczną część wystawy zajmują eksponaty polskie — dzieła Skoczylasa, Krasnodębskiej, Konarskiej i innych. Eksponaty te należą zresztą do najlepszych. Jeden z największych dzienników lyońskich „Le Nouvelliste” na stronie tytułowej zamieszcza reprodukcję „Pejzażu zimowego” Konarskiego.

W numerze 46 tygodnika esperanckiego, wychodzącego w Kolonji pt. „Heroldo de Esperanto” znajdujemy m. in. obszerny artykuł o roju woju i znaczeniu Gdyni, pióra Oskara Bermana; J. Dratwera dłuższy artykuł pt. „15-lecie niepodległości Polski” wreszcie artykuł H. Gelba o polskim Touring-Klubie, w związku z utworzeniem tam sekcji esperanckiej.

Mistrz piłkarski Czechosłowacji spędził Boże Narodzenie w Polsce

Brno, 1. 12. (PAT). Amatorski mistrz piłkarski Czechosłowacji „D. F. C.” otrzymał zaproszenie do rozegrania dwóch meczów w święta Bożego Narodzenia na naszym Śląsku między mistrzem Polski „Ruchem” a D. F. C. Zaproszenie to zespół czeski najprawdopodobniej przyjmie.

Sasorski — wicemistrzem zapaśniczym Europy

Monachjum, 1. 12. (PAT). W Monachjum zakończył się międzynarodowy turniej zapaśniczy zawodowców o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej. Tytuł mistrza zdobył znany w Warszawie zapaśnik Kley Niemiec, który w finale pokonał Polaka Sasorskiego. Sasorski jest przeto wicemistrzem Europy.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobna za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
4-lamowej 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniński, Toruń, al. Montuski 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Gelmsmann, Gdańsk, Karłowicza 23, 4. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, al. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszyński, Gdynia, Sakalina
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, al. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowia. i administracja.
Wydawnictwo: „Dz. ex Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziś Bydgoski”, „Dziś Grudziądzki”, „Dziś Kujawski”.
Nakładem i czerpaniem Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
z odnośnieniem do domu 2.80 zł
przez pocztę z odnośnieniem 2.89 zł
pod opaską 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2.92 gd przez gońca 1.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.